Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, ŚRODA, 1-go GRUDNIA 1926 ROKU. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 332

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

P. P. S. przeciw min. Meysztowiczowi.

Wielkie przemówienie posła Pragiera o dyktaturze, republice i sprawiedliwości.

Minister Meysztowicz zaatakowany przez socjalistów opuścił sejm.

Sejmowa komisja budżetowa skreśliła 100 złotych z budżetu ministerstwa sprawiedliwości.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którem rozpatrywano z kolei budżet ministerstwa sprawiedliwości miało przebieg wręcz sensacyjny. Minister sprawiedliwości p. Meysztowicz należał, jak wiadomo, do niedawna do najwybitniejszych monarchistów wileńskich i nie cieszył się nigdy specjalnie życzliwością na terenie sejmu.

W żaden jednak dotąd sposób sejm nie mógł mu tego braku sympatji wykazać.

Gorzkie słowa

posła Łypacewicza.

Powetował to sobie obficie wczoraj. Już referent budżetu ministerstwa sprawiedliwości, poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) nie szczędził gorzkich słów organom sądowym wogóle, a ministrowi Meysztowiczowi w szczególności.

Krytykowali go również poszczególni mówcy.

Skandal jednak wybuchł dopiero przy przemówieniu posła dr. Pragiera (P.P.S.), który wziął na siebie rolę leadera opozycji antyrządowej.

Przemówienie posła Pragiera.

Już na wstępie skrytykował poseł dr. Pragier stałą działalność sądów doraźnych na terenie państwa

domagając się gwałtownie amnestji dla więźniów politycznych,

wskazując, że w więzieniach polskich przesiaduje 30 tysięcy więźniów, z czego 10 tysięcy jeszcze przed sprawami t. j. w areszcie prewencyjnym.

Wreszcie przeprowadził subtelną i żjadliwą specjalnie pod adresem ministra Meysztowicza krytykę względności przestępstwa politycznego.

Wieniec pod pomnikiem

carowej Katarzyny.

Jak wiadomo minister Meysztowicz na czele delegacji ziemian wileńskich w roku 1904 złożył pod pomnikiem carowej Katarzyny w Wilnie wielki wieniec.

Złożenie takiego wieńca wywodził poseł dr. Pragier nie było oczywiście przestępstwem politycznem dla rządu carskiego,

było jednak przestępstwem politycznem z punktu widzenia społeczeństwa polskiego.

Widać jednak jak względne jest pojęcie przestępstw, skoro to samo

społeczeństwo polskie czyni ofiarodawcę wieńca dla carowej Katarzyny swoim ministrem

i to nawet ministrem sprawiedliwości.

Ofenzywa rządu

przeciw sejmowi.

Dalej ostro krytykował dr. Pragier ofenzywny stosunek rządu do parlamentu, wykpiwanie poprostu tej instytucji przez „zwoływanie" i „otwieranie", zawiadamianie marszałków sejmu i senatu przez telefon o otwarciu sesji na 20 minut przed przewidzianym konstytucyjnie terminem, jak nieuczciwego płatnika wekslu w Nowoświęcianach.

Rząd nie chce odpowiadać — mówi dalej dr. Pragier — na interpelacje poselskie z zeszłej sesji, ale uważa za aktualne swoje wnioski z tej samej sesji.

Postępowanie takie jest marne i nędzne.

Min. Meysztowicz

opuszcza posiedzenie komisji.

W tym momencie **powstał z miejsca min. Meysztowicz**

i oświadczył, iż przybył na komisję w celu wysłuchania uwag co do budżetu, nie może jednak słuchać podobnie przechodzącej wszelką miarę krytyki rządu, wobec tego musi posiedzenie komisji opuścić.

Przewodniczący komisji poseł Rymar stwierdził, iż nie zaszła pod adresem ministra obraza słowna.

Min. Meysztowicz zgodził się z tym mimo to jednak w towarzystwie swych urzędników posiedzenie komisji opuścił.

Posiedzenie jednak trwało w dalszym ciągu, a dr. Pragier zabrał się z kolei do omawiania dekretu prasowego,

który jest jaskrawym pogwałceniem konstytucji,

gdyż oddaje wymiar sprawiedliwości, zastrzeżony w konstytucji dla sądów, urzędom administracyjnym.

Kto jest odpowiedzialny

za dekret prasowy.

Nie można za ten dekret — wywodził dr. Pragier — zwalać odpowiedzialności na jakiegoś marnego urzędnika z prezydjum rady ministrów, bo za dekret odpowiedzialny jest premjer ministrów, a w szczególności minister sprawiedliwości.

Tymczasem rząd tworzy sobie jakieś rady prawnicze, gospodarcze i t. p. i odnosi się wrażenie, jakby wprowadził w życie jakiś dziwaczny ustrój, na który składa się dyktatura rządu i współdziałające z tą dyktaturą przeróżne „sowiety".

P. P. S. kończył dr. Pragier, tak jak użyła wszystkich sił swoich dla odrodzenia demokratycznej Rzeczypospolitej, tak wytęży wszystkie siły dla obrony Republiki i demokracji.

A jeżeli historja zapyta kiedyś, kto był wówczas odpowiedzialny w Polsce za sprawiedliwość i prawo, kto był strażnikiem prawnej pieczęci, odpowiedzieć trzeba będzie, że to minister Meysztowicz, ten sam, który w roku 1904 składał wieniec pod pomnikiem carowej Katarzyny.

Demonstracyjny wniosek

o skreślenie 100 złotych.

Nie mając zaufania do ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza, stawia następnie

dr. Pragier w imieniu P. P. S. wniosek o skreślenie z budżetu ministerstwa sprawiedliwości demonstracyjnie 100 złotych.

Wniosek ten przeszedł 8 głosami związku ludowo - narodowego i P. P. S.

Wstrzymali się od głosowania Ch. D., „Piast" i żydzi.

Reszta przedstawicieli klubów na czas głosowania salę obrad komisji opuściła.

Godzi się zaznaczyć, że przeciwko wnioskowi dr. Pragiera nie głosował nikt.

W ten sposób minister Meysztowicz najformalniej w świecie otrzymał votum nieufności.

Wobec tego jednak, że stało się to na posiedzeniu komisji a nie plenum, należy poważnie wątpić, czy wyciągnie on stąd konsekwencje.

Ks. Radziwiłł rezygnuje z tronu polskiego.

Małżeństwo ks. Parmy z córką marszałka Piłsudskiego — Serja plotek prasy włoskiej.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

W ostatnim rozesłanym do prasy polskiej komunikacie, interesującego zresztą „Przeglądu prasy zagranicznej", wydawanego przez nasze M.S.Z., znajdujemy serję niebylejakich sensacji.

Oto przedewszystkiem — informuje komunikat — „La Tribuna" z 27.11 drukuje szereg depesz z Berlina w sprawach polskich (koresp. Morandi). Podobno marszałek Piłsudski przygotowuje sensacyjny projekt oddania tronu polskiego Ottonowi Habsburgowi, co doprowadziłoby do unji z Węgrami. — Marszałek podczas pobytu w Nieświeżu skłonił ks. Radziwiłła do rezygnacji z tronu na rzecz syna królowej Zyty; układy toczą się między marszałkiem a królową Zytą. Inny telegram donosi o niespodziewanej podróży marszałka do Wilna, prawdopodobnie w celu zetknięcia się z politykami litewskimi i rozstrzygnięcia kwestji Wilna. Telegram z Wiednia podaje wiadomość, jakoby Papież zgodził się na małżeństwo 17-letniego księcia Parmy z córką marszałka Piłsudskiego; książę ma zostać królem polskim, a marszałek pierwszym radcą stanu.

Dodać należy, że rzymska „La Tribune" jest półurzędowym organem min. spraw zagranicznych włoskiego, na którego czele obecnie stoi sam p. Mussolini i że p. Morandi cieszy się opinją jednego z najpoważniejszych włoskich korespondentów zagranicznych.

Ponadto nasze M.S.Z. komunikuje jeszcze co następuje z niemieckiego dziennika „Germania" z dnia 26 b. m.:

Korespondent „Telegr. Union" dowiaduje się, rzekomo z kół bliskich polskiego M.S.Z., że min. Zaleski w połowie grudnia uda się do Moskwy.

—:o:—

Podwyżka płac urzędniczych.

Rząd szuka pokrycia w budżecie.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej sejmu nie odbędzie się, a to dlatego, iż w godzinach popołudniowych odbędzie się narada wicepremjera Bartla z przewodniczącym komisji budżetowej, posłem Rymerem (Z. L. N.). Chodzi o wynalezienie w budżecie sumy około 30 do 40 miljonów, którаby była przeznaczona na niewysoką podwyżkę płac urzędników państwowych.

Suma ma być wyszukana w ten sposób, aby ogólna suma budżetu nie wzrosła zupełnie.

Zwołanie rady finansowej

nastąpi w najbliższym czasie.

Projekt dekretu Prezydenta przewiduje szerokie uprawnienia dla tego ciała opinjodawczego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy, iż rząd zdecydował się powołać nieliczną radę finansową złożoną z elity finansistów polskich i utworzyć z niej organ doradczy ministra skarbu.

Dekret prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu tej rady finansowej wydany na podstawie art. 44 konstytucji oraz ustawy o pełnomocnictwachh ukaże się w najbliższych dniach.

Korespondent wasz jest jednak w możności przez dziś podać do wiadomości tekst dekretu składającego się w myśl uchwały rady ministrów z 6 artykułów.

Art. 1 ustala, iż rada finansowa, jako organ doradczy przy ministrze skarbu składa się z 10 osób, mianowanych przez prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra skarbu.

Art. 2 orzeka iż zadaniem rady finansowej jest wydawanie opinji w ważniejszych sprawach finansowych oraz w sprawach ustawodawstwa skarbowo-podatkowego.

Art. 3 określa, iż członkowie rady finansowej są mianowani na przeciąg lat 3.

Art. 4 głosi, iż radę finansową zwołuje minister skarbu w miarę potrzeby jednak nie rzadziej niż jeden raz w miesiącu. Radę finansową zwołuje również minister skarbu na wniosek połowy jej członków.

Art. 5 ustala iż dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 6 porucza wykonanie dekretu ministrowi skarbu.

***

Wśród powołanych ostatnio do życia przybocznych rad rządowych, rada finansowa będzie miała wpływ dominujący. Dekret ustala wyraźnie iż musi ona zbierać się przynajmniej raz w miesiącu i opinjować o wszystkich sprawach związanych ze skarbowemi i podatkowemi.

W ten sposób rada finansowa stanie się czynnikiem niemal decydującym we wszystkich pociągnięciach rządu w dziedzinie gospodarczej.

Nominacja członków rady finansowej nastąpi natychmiast po podpisaniu i ogłoszeniu streszczonego przez nas dekretu t.j. w najbliższych dniach.

Już dziś jednak możemy podać nazwiska 6 znakomitych ekonomistów, których nominacja do rady finansowej jest w tej chwili postanowiona. Są to p.p. dr. Władysław Byrka (b. minister skarbu) Michalski Jerzy (b. m. skarbu) p. Tadeusz Epstein (prezes izby handlowo przemysłowej, w Krakowie) Feliks Młynarski (wiceprezes Banku Polskiego) poseł Wacław Łypacewicz i senator Rafał Szereszowski (spółwłaściciel jednego z najstarszych domów bankowych w Warszawie).

Dymisja wiceministra Gayczaka

została wczoraj podpisaną.

Warszawa, 30 listopada.

W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzplitej podpisał przeniesienie w stan nieczynny podsekretarza stanu w ministerstwie w r. i o.p. p. Gajczaka Pan minister Bartel powierzył czasowe sprawowanie funkcji podsekretarza stanu dyrektorowi departamentu szkół powszechnych p. Żłobickiemu.

Szczękę mamuta

wykryto w pow. grójeckim.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Wczoraj, 30 b. m., w powiecie grójeckim zdarzył się niezwykły wypadek. Warszawski urząd wojewódzki otrzymał doniesienie, że w pobliżu Marek robotnicy przy kopaniu fundamentu na znacznej głębokości, natrafili na niezwykłej wielkości szczękę zwierzęcą, mającą 1 metr 10 cm. szerokości. Okazało się że jest to szczęka mamuta.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa wojewódzkiego warszawskiego p. Godlewski zakazał natychmiast z rozporządzenia p. wojewody Sołtana dalszego kopania i zwrócił się do p. profesora Polińskiego, który w asyście urzędnika wydziału bezpieczeństwa p. Kowalczewskiego wyjechał dziś zrana na miejsce dla przeprowadzenia bliższych badań.

W razie sprawdzenia się wiadomości powyższej, dalsze roboty będą prowadzone pod nadzorem fachowych sił naukowych.

Zamordowanie dygnitarza

sowieckiego w pociągu.

Moskwa, 30 listopada

Przed kilkoma dniami znikł wśród tajemniczych okoliczności członek komitetu wykonawczego Sowietów, znany komunista Siergiejew. Wsiadł on w Piotrogrodzie do pociągu w którym miał się udać w sprawach służbowych na stację Wozniesienie.

Do stacji tej jednak Siergiejew nie przybył. Rozpoczęte poszukiwania doprowadziły do odnalezienia już tylko zwłok Siergiejewa.

Okazało się, iż jacyś nieznani sprawcy zamordowali dygnitarza sowieckiego w pociągu, poczem wyrzucili zwłoki przez okno wagonu. Zachodzi słuszne przypuszczenie, że Siergiejew padł ofiarą terorystów przeciwsowieckich.

Konno ze Sztokholmu

do Paryża.

Paryż, 30 listopada

Dwudziestoletnia szwedka, p. Klinck-Szowstroem, która założyła się, że konno przejedzie przestrzeń Sztokholm — Paryż, przybyła wczoraj do Paryża. Podróż trwała dwa miesiące.

Posłowie angielscy w Warszawie

odbyli konferencję z przedstawicielami komunistów i niezależnej partji chłopskiej.

Warszawski kor. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj w gmachu sejmu kluby komunistów i niezależnej partji chłopskiej odbyły naradę z bawiącymi w Warszawie posłami do parlamentu angielskiego z „Independent Labour Party", Johnem Bechetten i Arturem Shepserd. Na naradzie tej zaznajomiono ich z położeniem więźniów politycznych w Polsce oraz postanowiono wysłać pozdrowienia do uwięzionego niezależnego socjalisty dr. Kruka oraz komunisty Łańcuckiego.

Jak się dowiadujemy PPS. przy trzeciem czytaniu budżetu zgłosi wniosek o ogłoszenie amnestji dla więźniów politycznych.

—:o:—

Bitwa z bandytami pod Warszawą.

Pod strzałami policji bandyci przeprawili się przez Wisłę.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Komendant policji powiatu grójeckiego Ptasiński, jest oddawna solą w oku bandytów, którzy do niedawna jeszcze swobodnie grasowali po tym powiecie.

Bandyci zaprzysięgli zemstę p. Ptasińskiemu za to, iż między innemi on to schwytał członka bandy Zielińskiego, „Rudego Janka" vel „Oficerka", straconego niedawno w cytadeli, oraz skutecznie przyczynił się do zlikwidowania całej bandy.

Wymieniony Rudy Janek uprzedzał nawet p. Ptasińskiego, iż nie minie go kula.

Podobne groźne zapowiedzi otrzymywał p. P. w listach, z których ostatni brzmiał:

„Zemsta cię nie minie, za naszych kamratów".

Pogróżka ta nie była płonna.

Dziś w nocy kom. Ptasiński wraz ze starszym przodownikiem Garbarskim dokonywał obchodu osławionego lasu potyckiego.

W ciemności, między drzewami, zamajaczyły sylwetki kilku drabów.

Kiedy kom. P. wraz z towarzyszem znaleźli się o kilka kroków od nieznajomych, ci zasypali zbliżających się gradem kul rewolwerowych.

Zaatakowani, ukrywszy się za drzewami, odpowiedzieli strzałami. Wówczas atakujący cofnęli się ku Wiśle i tu pod kulami kom. P. i przod. G. przeprawili się przez rzekę, nie przerywając strzelaniny.

Znalazłszy się po drugiej stronie Wisły, bandyci strzelali jeszcze przez pewien czas.

Czy są wśród nich ranni, niewiadomo. Ciemna noc sprzyjała ucieczce, ale ona też uchroniła od pewnej śmierci kom. Ptasińskiego i starszego przod. Garbarskiego.

Pościg zarządzony narazie nie dał wyników. Śledztwo trwa.

Włamywacz niemiecki

pisze pamiętniki.

Berlin, 30 listopada.

Dzisiaj przed sądem w Moabicie rozpoczął się przy olbrzymim natłoku publiczności proces przeciwko bandycie Spruchowi, który swego czasu w biały dzień obrabował sklep jubilerski, na jednej z głównych ulic Berlina. Spruch pisał w więzieniu pamiętnik i, jak podał obecnie, podczas rozprawy miał zamiar wysłać swój pamiętnik jako eksponat na wystawę policyjną.

Król rumuński

powraca do zdrowia.

Wiedeń, 30 listopada

Polska Agencja Telegraficzna

„Neues Wiener Abendblatt" donosi z Bukaresztu, że stan zdrowia króla Ferdynanda znacznie się poprawił. Wczoraj król pracował razem z ministrami. Przybycia królowej oczekują tu w dniu 3 grudnia.

Cytadela w Magdeburgu płonie.

Pożaru dotąd nie opanowano.

Berlin, 30 listopada.

W cytadeli magdeburskiej w dawnym arsenale wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

W obecnej chwili pracuje przeszło 20 sikawek.

Opanowanie pożaru jest bardzo trudne.

Eksplozje spowodowały poważne obrażenia cielesne wielu strażaków. Dym i gazy utrudniają akcję ratowniczą i zmuszają strażaków do pracy w specjalnych maskach. Pożaru jeszcze nie opanowano.

Socjaliści norwescy

łączą się z komunistami.

Oslo, 30 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Komitet wykonawczy norweskiego stronnictwa socjaldemokratycznego powziął 15-ma głosami przeciwko 4-m postanowienie, połączenia się ze skrzydłem niezależnych komunistów norweskiego stronnictwa pracy. W naradach brał udział sekretarz drugiej międzynarodówki Fryderyk Adler.

Powyższe postanowienie komitetu wykonawczego zostanie wniesione w formie zalecenia na najbliższe posiedzenie plenarne ogólno - krajowego kongresu stronnictwa socjaldemokratycznego.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 1 grudnia 1926 r.

Widmo wojny nad Europą.

Zbliżająca się sesja rady Ligi narodów w Genewie, gdzie po raz pierwszy zajmie Polska uzyskany fotel półstały, nie budzi w opinji publicznej wiele zainteresowania. Pod wpływem ostatnich zmian politycznych w Europie, pod wpływem nieustannych alarmów wojennych, idących z rozmaitych stron znaczenie Ligi jakgdyby się zwęziło. Odczuwa się, że wiele jeszcze wody upłynie, zanim międzynarodowa organizacja w Genewie potrafi ostotnie sprzeciwić się wojennym zapędom, idącym z rozmaitych stron. I dlatego znów na pierwszy plan wysuwa się wzajemny stosunek mocarstw, gdyż właśnie od między narodowej dyplomacji zależeć będzie rozwój dalszych wypadków.

W bieżącym tygodniu sir Austin Chamberlain udaje się z Londynu do Genewy i będzie przejeżdżał przez Paryż. W programie przyjęcia w Paryżu znajduje się między innemi rozmowa z francuskim ministrem spraw zagranicznych w sprawach, związanych z najbliższą sesją Ligi. Wydaje się jednak, że nie będzie to jedynym i najważniejszym tematem rozmowy.

O wiele większe znaczenie posiada konflikt, który wybuchł w ostatnich czasach pomiędzy Francją a Włochami. Konflikt ten nie jest wprawdzie jawny i strony zainteresowane nie starają się go rozdmuchiwać. Mimo to wzbudził on po ważne zainteresowanie wśród ludzi, którzy widzą nieco dalej własnego swego nosa. Mnożą się coraz bardziej oznaki, że może łatwo dojść do wybuchu zbrojnego zatargu na granicy francusko-włoskiej. Irredenta włoska we Francji jest rzeczą znaną, podobnie jak znaną jest rzeczą, że w Włoszech istnieje wielu ludzi, którzy nie potrafili zapomnieć o myśli oderwania od Francji wąskiego skrawka ziemi na południu t. zw. Lazurowego Brzegu.

Ostatnie depesze przyniosły wiadomość, że Mussolini gromadzi na granicy francuskiej znaczne siły bojowe, że fortyfikuje liczne punkty, podczas gdy z strony francuskiej nie są czynione żadne przygotowania. Naturalnie, że tego rodzaju doniesienia musiały wzbudzić w Paryżu poważny niepokój. Militaryści domagają się odrazu zastosowania środków ostrożności, **ludzie jednak skłonniejsi do refleksji twierdzili, że zbrojenia francuskie, pomijając samą ich kosztowność, conajmniej przyczynić się mogą do przyspieszenia katastrofy.** W tym celu pragną oni, a na czele ich stoi przedewszystkiem p. Briand, złagodzić sprawę na drodze dyplomatycznej, nie uciekając się do środków militarnych.

Gdyby na granicy włoskiej zjawiło się **kilka nowych francuskich pułków, droga do wojny byłaby zupełnie otwarta.** I tu właśnie pośrednikiem w całej sprawie ma być **Chamberlain**, któremu bardzo zależy dzisiaj na niewszczynaniu żadnych konfliktów i uspokojeniu europejskiego kontynentu. Prawdopodobnie uda mu się przeprowadzić swój plan, nie likwiduje to jednak zupełnie dalszej przyszłości, która **bezwzględnie doprowadzi do konfliktu w sporze między Francją a Włochami o prymat wśród narodów łacińskich.**

Duże wrażenie w związku z powyższą sprawą wywołała wydana w ostatnich dniach w Ameryce książka znanego pisarza politycznego Johna Bakeless pod tytułem „Pochodzenie najbliższej wojny" (The origin of the next War). Autor bardzo sumiennie i objektywnie ocenia istniejącą w Europie sytuację, zajmuje się szczegółowo zbrojeniami po **wietrznemi Francji, współzawodnictwem morskiem na Morzu Śródziemnem i kolonizacyjnym rozpędem Włoch.**

Wojny — powiada — nie są wcale owocem nagłej wymiany not dyplomatycznych; przygotowuje się je powoli, dzień po dniu, w miarę, jak w dokach **buduje się krążowniki, jak hangary zapełniają się nowemi aeroplanami, w mia rę jak banki gromadzą kapitały, a coraz ciaśniej staje się na rynkach zbytu i przy zakupie surowców.**

W oczach polityków europejskich główne zarzewie zła jest teraz na granicy włosko - francuskiej i dlatego przedewszystkiem sir Austin Chamberlain będzie się starał doprowadzić do **osobistego kontaktu pomiędzy Briandem a Mussolinim** pod koniec obecnej sesji, względnie niezwłocznie po jej zakończeniu. P. Briand uda się zapewnie do Rzymu, gdyż Mussolini nie będzie chciał opuścić Włoch, **w obawie przed zamachem** ze strony przeciwników jego systemu, pozatem zaś ze względu na niepewną sytuację własnej partji w kraju.

W każdym razie jest jasne, iż konflikt musi być załagodzony i zlikwidowany w zarodku, gdyż **każdy miesiąc zaostrza sytuację.**

Możliwe jest w razie niepowodzenia angielskiego pośrednictwa, że Europa może być narażona na nowy wstrząs, który i tym razem rozrosnąć się potrafi do nieprzewidzianych rozmiarów.

St. St.

Bez zwycięzców i zwyciężonych!

Pod tem hasłem jedynie może się odbyć odbudowa gospodarcza Europy.

Europa jest chora. Nie zdołała jeszcze wrócić do przytomności po ciężkiej operacji. Wprawdzie szczęk oręża przycichł, nie słychać nawoływań do wojny Europa pragnie pokoju. Ale samą polityką nie osiąga się pacyfikacji. W ostatnim stuleciu wszystkie prawie wojny miały podkład ekonomiczny.

A ekonomiczna powojenna Europa ciągle jeszcze jest chora.

Pierwsza choroba — to pieniądz. Dziesięcioletnie dziecię wie teraz dobrze, że są pieniądze „złe" i „dobre".

Dolary, franki, leje. Lecz nie każdy, nawet dorosły, zdaje sobie sprawę z tego, że „dobry" pieniądz nie zabezpiecza jeszcze nikogo od przykrości, dopóki są siedzi mają „zły" pieniądz.

Pierwszy ułatwia kupno, lecz drugi za to — sprzedaż.

Drugą bardziej może niebezpieczną chorobą jest handel. Wojna oddzieliła na rody murem chińskim.

Pewien uczony angielski przedstawił graficznie na mapie ograniczenia handlowe w ten sposób, jak to się zwykle kreśli góry na mapach. I wyszedł obraz bardzo ciekawy: **dość wysoka, lecz nieistniejąca przed wojna ściana wokół Anglji; troszkę wyższa wokół Francji, Niemiec i in. krajów.**

Jakieś twierdze, okalające Hiszpanję i Węgry. I wreszcie Bastylja z drutem kolczastym, obejmująca Rosję sowiecką.

I jakże w takich warunkach może rozwijać się pomyślnie handel? Każdy sobie rzepkę skrobie, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że szkodzi własnym interesom.

Obecny protekcjonizm nie zrodził się przypadkowo. Każdy kraj ma swą odrębną przyczynę. I **tylko ogólne ekonomiczne Locarno zdołałoby zburzyć chińskie mury, przerzynające Europę nakształt błękitnych rzek.**

Oddzielne traktaty, coś w rodzaju Thoiry nie przynoszą szkody, ale z drugiej strony nie przecinają odrazu wrzodu. Tkwi w nich niebezpieczeństwo konkurencji między koalicją a krajami, któ re do tej koalicji nie przystąpiły. Pozostaje więc ten sam mur, lecz znacznie rozszerzony.

Wreszcie trzecia choroba — przemysł.

W roku 1926-ym nagół produkcja jest większa niż w roku 1914-ym. Dowodzą tego dane statystyczne. Lecz po dział uprzemysłowienia Europy jest nie równomierny.

Bardzo często uprzemysłowienie kraju zależne jest tylko od stopnia zaludnienia, bez względu na inne warunki. Dla przykładu wystarczy wspomnieć o Japonji i Włoszech.

Pierwszy z tych krajów posiada tylko 15 procent ziemi nadającej się do gospodarstwa rolnego. Dla emigracji droga więc jest zamknięta. Nie pozostaje nic innego jak kraj zamienić na fabrykę.

Przywozić surowiec, sprzedawać wyroby.

Ponieważ zaś siła robocza jest tam tania, **kraj może sobie pozwolić na większe uprzemysłowienie** w przeciwieństwie do innych krajów, stawiających tamę emigracji.

To samo dzieje się we Włoszech, lecz w mniejszym stopniu, gdyż emigranci włoscy nie należą do żółtej rasy...

Ułatwić emigrację — to jedyne wyjście. Ale do zrobienia tego kroku trzeba powszechnego porozumienia.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z surowcem. Jest on tak samo nierównomiernie podzielony.

Istnieją w tej dziedzinie jakgdyby trzy monopole. Stany Zjednoczone, Indje Wschodnie i monopol międzynarodowy, którego najbardziej typowym artykułem jest nafta.

Innemi słowami: Europę może wyratować w chwili obecnej tylko druga Genewa. Jeżeli nie odrazu powstanie Liga narodów czy coś w rodzaju „międzynarodowego biura ekonomicznego" to w każdym razie **ogólne porozumienie nastąpi napewno.**

Ale do osiągnięcia celu należy zgodzić się na dwa warunki.

Pierwszy — **praca międzynarodowa nie może być przeciwko nikomu skierowana, to znaczy jeśli Europa będzie myślała nie tylko o sobie, lecz również o innych.**

Drugi warunek — **w konferencji mie dzynarodowej wezmą udział wszystkie kraje europejskie, a nie tylko „Mittel-Europa".**

Bez Anglji i bez Rosji wszystkie traktaty ekonomiczne muszą pozostać chimerą.

Myśl o międzynarodowej konferencji ekonomicznej była poraz pierwszy wypowiedziana w roku 1924 na posiedzeniu Ligi narodów. Wypowiedział ją Jouhaux — przedstawiciel klasy robotniczej we Francji.

W rok później myśl tę rozwinął Loucher, również delegat francuski, ni chodzący za najbogatszego człowieka we Francji.

Wreszcie ostatnio przyłączył się do tej myśli również Stressemann.

Czy rzucone ziarno wyda owoce — pokaże najbliższa przyszłość.

A. Wodziński.

Pociąg z prochami Krassina w Warszawie.

Robotnicy misji sowieckiej złożyli wieniec.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Pociąg kurjerski, wiozący urnę z popiołami Krassina, przybył do Warszawy wczoraj o godz. 9 m. 29 rano.

Na dworcu głównym zebrał się w komplecie skład poselstwa sowieckiego z posłem Wojkowem i sekretarzem p. Arkadjewem na czele.

Przybyła również sowiecka misja handlowa.

Z ramienia protokółu dyplomatycznego M. S. Z. obecny był radca Zdz. Szczerbiński.

Gdy pociąg berliński wjechał na dworzec, rozpoczęło się poszukiwanie wagonu z urną.

Wreszcie w przedziale I klasy znaleziono umieszczoną na podstawie urnę wysokości mniej więcej półmetrowej. Wewnątrz niej umieszczony jest szklany słój z popiołami.

Na poduszkach siedzenia leżą kwiaty i trzy olbrzymie wieńce od poselstw sowieckich w Londynie i Berlinie. Obok leży pakiet opieczętowany: to akta zejścia i spalenia zwłok.

Prochom ojca towarzyszy córka. Wraz z nią jedzie przedstawiciel ambasady sowieckiej w Londynie.

Poseł Wojkow składa w przedziale wieniec od „robotników" poselstwa sowieckiego w Warszawie.

O godz. 10 m. 5 pociąg odjechał do Stołpców, gdzie wagon z popiołami Krassina doczepiony będzie do pociągu moskiewskiego.

Deportacja wrogów faszyzmu.

Nowe zarządzenie dyktatora włoskiego.

Rzym, 30 listopada.

Utworzone na zasadzie nowej ustawy o bezpieczeństwie publicznem komisje prowincjonalne, mające wysiedlić do określonych miejscowości elementy bez względnie wrogie ustrojowi faszystowskiemu, zakończyły swe prace. Wysiedlaniu podlegać mają 522 osoby. Możliwą jest rzeczą, że zajdą jeszcze pewne zmiany po rozpatrzeniu apelacji, wniesionych przez osoby zainteresowane do komisji głównej, pozostającej pod przewodnictwem podsekretarza stanu spraw wewnętrznych. Zmiany postanowień o wysiedleniu zajść mogą również przy warunkowem wstrzymaniu wysiedlenia, które zastrzegł sobie osobiście minister spraw wewnętrznych.

Premjer Mussolini zarządził, aby wysiedleni wrogowie faszyzmu, nie mający środków do życia, otrzymywali zapomogę dzienną w wysokości 10 lirów, zamiast 2 do 4 lirów, udzielanych **wysiedlonym za zwykłe przestępstwa.**

Wracają do dawnych form!

Wszystkie próby „zrewolucjonizowania" teatru nie dały żadnego wyniku.

W Moskwie grane są sztuki wybitnie realistyczne, bez wszelkich eksperymentów „konstrukcyjnych".

Moskwa, w listopadzie.

Omawiając drogi nowoczesnej rosyjskiej sztuki scenicznej, należy ściśle odgraniczyć operę od dramatu. Podczas bowiem, gdy rosyjska scena dramatyczna w ciągu ostatnich lat kilku przeżyła poważne przemiany zarówno pod względem repertuaru, jak i reżyserji, **opera pozostała pod każdym względem konserwatywna.**

Próby w kierunku rewolucyjnej twórczości operowej spełzły na niczem. Ani jeden teatr rosyjski nie wystawia dziś przerobionego „Rigoletta", jako opery rewolucyjnej p. t. „Król się bawi". Operę „Rigoletto" gra się na wszystkich scenach rosyjskich w jej starej „burżuazyjnej" formie. To samo powiedzieć można o rewolucyjnej przeróbce opery Glinki „Życie za cara", która już dawno zdjęta została z repertuaru teatrów sowieckich

Natomiast niedawno poczyniono próby w kierunku wznowienia opery „Legenda o grodzie Kiteż" Rimskiego-Korsakowa. Dzięki swemu tłu mistycznemu i nieprzeciętnym zaletom muzycznym opera ta cieszyła się olbrzymim powodzeniem zarówno w Moskwie, jak i w Leningradzie.

Ale partja komunistyczna oraz komunistyczni krytycy, stojący, jak wiadomo zawsze na straży „zdobyczy rewolucji" uważając, że w operze tej ukryte są **„niebezpieczne tendencje religijne"**, domagali się zdjęcia „Legendy" z repertuaru. Władze sowieckie sprawę tę załatwiły w ten sposób, że zezwoliły operę „Legenda o grodzie Kiteż" wystawić pewną ograniczoną ilość razy, „jedynie przez wzgląd na jej zalety muzyczne.

Obecny repertuar teatrów sowieckich jest następujący:

(Za podstawę bierzemy repertuar ostatniego tygodnia w moskiewskim Teatrze Wielkim, w moskiewskim Teatrze Eksperymentalnym" oraz w leningradzkim Teatrze Akademickim): Lohengrin, Carmen, Legenda o carze Sałtanie, Cyrulik Sewilski, Dama pikowa, Lakme, Romeo i Julja, Rigoletto, Śpiewacy Norymberscy, Jezioro łabędzie, Esmeralda.

Jak widzimy, wszędzie same stare rzeczy.

O premjerach w operze rosyjskiej obecnie mówić nie można, gdyż pod premjerami rozumi się tu jedynie wznawianie starych rzeczy. Tak np. moskiewski Teatr Wielki zapowiedział na dzień 16 grudnia „premjerę" ‚Borysa Godunowa' a Teatr Eksperymentalny wystawi dnia 16 listopada „premjerę" opery Mozarta „Wesele Figara".

Zupełnie inaczej przedstawia się rzecz w rosyjskiej sztuce dramatycznej.

Tutaj zmieniło się bardzo wiele, a repertuar rosyjskich teatrów dramatycznych różni się zasadniczo od repertuarów lat poprzednich.

Ze starszych sztuk teatry rosyjskie wystawiają jedynie klasyków. Tendencje rewolucyjne przenikły nawet do takich teatrów, jak moskiewski Teatr Mały, istniejący już ponad 100 lat, oraz moskiewski Teatr Artystyczny, posiadający w chwili obecnej cztery samodzielne sceny.

Podczas gdy życie teatralne w operach moskiewskich i leningradzkich w zasadzie jest takie same, Moskwa dramatyczna daleko jest ciekawsza od Leningradu dramatycznego.

W sezonie bieżącym, jak zresztą i w sezonach poprzednich, **Moskwa nadaje ton w życiu teatralnym.** Na repertuarze scen moskiewskich znajdują się najciekawsze sztuki nowoczesne, których inscenizacja i wykonanie nic nie pozostawia do życzenia.

Moskiewska scena dramatyczna w sezonie bieżącym **zerwała, jak się zdaje raz na zawsze z konstruktywizmem i impresjonalizmem Mejerholda, przechodząc do sztuk wybitnie realistycznych.**

„Las" Ostrowskiego w przeróbce Mejerholda, wystawiany „w konstrukcji żelaznej" bez płóciennych dekoracji „Ryczcie, Chiny"! — wszystko to należy już do przeszłości.

Wielkim powodzeniem cieszy się natomiast sztuka Bułgakowa „Dni Turbinów", której treść zaczerpnięta została wprawdzie z okresu wojny domowej, która tem nie mniej nie jest utworem agitacyjnym i czysto „bolszewickim". Inscenizacja sztuki tej nie wykazuje również żadnych cech „rewolucyjnych".

Zupełnie nowym typem sztuk teatralnych w Rosji są t. zw. **komedje sowieckie, będące niejako ostrożną wprawdzie karykaturą stosunków, panujących obecnie w ZSSR.**

Najpopularniejszym autorem tych komedji sowieckich jest młody powieściopisarz Borys Romaszew. Jego dzieła: „Mandat", „Powietrzne pirogi" i „Koniec Kryworylska" grano z niezwykłym powodzeniem na scenach teatrów moskiewskich i leningradzkich.

Pomimo wszystko jednak sztuki klasyczne odgrywają bardzo poważną rolę w nowych repertuarach teatrów sowieckich; „Prometeusz" i „Rewizor" w Moskwie, „Wesele Figara" i „Falstaf" w Leningradzie będą niewątpliwie największemi wydarzeniami nowego sezonu teatralnego.

Że sztuki te będą grane w ich starej postaci, bez jakichkolwiek eksperymentów — zdaje się być rzeczą pewną. Wprawdzie na początku bieżącego sezonu zrobiono w Leningradzie próbę przekształcenia „Sadu wiśniowego". Czechowa w komedję, jednakże próba ta absolutnie się nie udała, wobec czego dyrekcja leningradzkiego teatru „Komedja" postanowiła zdjąć z repertuaru zeszpeconą sztukę.

G. G.

Trocki chory na paraliż postępowy.

Moskwa, 30 listopada.

Niespodziewaną dymisję Trockiego ze stanowiska prezesa wydziału technicznego najwyższej rady gospodarstwa krajowego spowodowały nie względy polityczne jak pierwotnie przypuszczano, lecz choroba Trockiego.

Trocki ma zdradzać objawy zaburzenia psychicznego. Tło choroby nie jest dokładnie znane, lecz istnieje prawdopodobieństwo paraliżu postępowego.

Co się dzieje w Rosji?

—:—

„TANIEC PAŹDZIERNIKA".

Jak wiadomo, „niemoralnych" tańców nowoczesnych tańczyć w Rosji nie wolno. Ale młodzież sowiecka chce się też bawić, chce tańczyć. Wobec tego trzeba było wynaleźć nowy taniec, który by nie wywołał oburzenia ze strony „moralnych" urzędników sowieckich.

Pierwsze próby w tym kierunku poczyniła kierowniczka klasy plastycznej przy szkole tańców im. Łunaczarskiego, pani Wiera May, tworząc na podstawie elementarnych ćwiczeń gimnastycznych nowy taniec, nazwany przez nią „tańcem października".

Taniec ten zademonstrowała pani May na wieczorku w szkole tańców im. Łunaczarskiego. Że nowy taniec przypadł bardzo do gustu młodzieży sowieckiej, wynika z tego, że na wieczorku po chwili wszyscy obecni tańczyli „taniec października".

Zaznaczyć należy, iż dla nowego tańca skomponowała specjalną muzykę znana kompozytorka sowiecka O. Tichonowa.

60-LECIE BIBLJOTEKI PUBLICZNEJ W KIJOWIE.

W tych dniach upłynęło 60 lat od chwili założenia kijowskiej bibljoteki publicznej. Bibljoteka kijowska liczy obecnie 60.000 tomów, wśród których nie brak książek nad wyraz wartościowych. Pozatem bibljoteka kijowska słynie swą bogatą kolekcją dzienników i czasopism, posiadających pierwszorzędne znaczenie historyczne. Ostatnio założono przy bibljotece kijowskiej specjalny gabinet Marksa.

MICHAŁ ERDOEDI.

Jego ucieczka.

—::—

1.

Na podwórcu więziennym dwunastu więźniów, powiązanych łańcuchami, czekało na wymarsz. To było wiosną, słońce świeciło i cele parowały wilgocią. Lekki wiaterek przyniósł skądś zapach akacji, słodki, oszałamiający zapach.

Breitner, którego czekało jeszcze trzyletnie więzienie, nie mógł znieść tego zapachu i schwycił się za serce. Zadźwięczały kajdany, pociągając za sobą dwanaście par rąk.

Żandarm poraz ostatni sprawdził wszystkie nazwiska i skinął ręką.

— Marsz!

Dwunastu więźniów, dzwoniąc kajdanami, skierowało się ku wyjściu. Za kamiennemi murami świeciło jasne słońce, pachniało wiosną, rozciągał się błękit nieba, świergotało ptactwo. Breitner zagryzł wargi:

— Przeklęta wiosna.

I zacisnął pięści.

2.

Fryderyk Breitner został skazany na trzy i pół lata więzienia za liczne defraudacje i szantaże małżeńskie. Pół roku siedział w więzieniu prewencyjnem, teraz, gdy wyrok został uprawomocniony, przetransportowano go wraz z innymi do innego więzienia. Późnym wieczorem pociąg zajechał na stację. Srebro księżyca jaśniało na dachach domów tego małego miasteczka, które Breitner oglądał zdaleka, jak dawnego znajomego. Tak, pięć lat już upłynęło od tej chwili, gdy był tu poraz ostatni i starał się o rękę Klary...

— Klara... Klara... Klara Kadar...

Ile dałby za to, ażeby móc znowu przeżyć dawną miłość. Z jakiejś kawiarni dolatywały dźwięki cygańskiej muzyki. Breitner wstrząsnął się cały. Myślał o tych trzech latach, które miał jeszcze spędzić w więzieniu bez muzyki, bez pocałunków, bez miłości.

3.

Trzy miesiące spędził Breitner w samotnej celi, gdy pewnego dnia zawezwano go do kancelarji.

Zawirowało mu w głowie. Nie rozumiał czego chcą od niego? Może go ktoś zdradził i wytoczą mu skargę za palenie papierosów? Albo może przyłapano jego „grypsankę"?.. Pełen niepokoju wszedł do kancelarji, gdzie czekał nań naczelnik więzienia.

— Pan się nazywa Fryderyk Breitner?

— Tak.

— Czy posiada pan jakieś wykształcenie?

— Domowe.

Naczelnik wertował akty. Breitner odetchnął. Spojrzał na otwarte okno parterowe. Na pulpicie stały dwie doniczki z pelargonją. A tam — ulica, wiosna, życie. I nagle wpadło mu do głowy że przecież tak łatwo przeskoczyć doniczki... jeden skok... Serce zabiło mu mocniej... Krew gorącą falą napłynęła mu do głowy... A więc teraz... teraz..

Szare oczy dyrektora wpiły się w jego twarz. Spojrzenie to zdusiło w nim wszystkie nadzieje.

— Słyszałem... że pan zna się na ogrodnictwie?...

— Tak...

Zrozumiał o co chodzi. Chcą z niego zrobić ogrodnika więziennego. Opanowała go radość. Powtórzył raz jeszcze.

— Tak.

Naczelnik spojrzał na niego, wyjął papierosa i zapalił. Zaciągnął się dymem i rzekł:

— Teraz... niech pan idzie do cieplarni... Stróż wskaże panu pracę... Może pan już odejść...

Breitner skłonił się. Był wniebowzięty. W końcu podwórza mieścił się ogród. Wdychał świeży prąd powietrza. Był sam. Bez straży. Mógł się zatrzymać, kiedy chciał, mógł się nawet obejrzeć.

Na werandzie, prowadzącej do ogrodu, nakrywano stół. Pora obiadowa. Żona siedziała na leżaku i czytała gazetę Naczelnik wyszedł z kancelarji. Był zmęczony. Wszedł na werandę. Żona przywitała go uśmiechem.

— Miałeś dziś zły dzień... Widzę.

— Tak...

Zasiedli do stołu.

— Kropaczek uciekł.

Żona załamała ręce.

— Kropaczek?

— Tak, ten, który został skazany na 10 lat. Uciekł z pociągu... W tym miesiącu jest to już trzeci wypadek...

Żona milczała. Znała swego męża. Wiedziała, że podobne wypadki denerwują go bardzo. Wyszła do kuchni.

Breitner siedział przy klombie i obcinał gałązki, zerkając jednym okiem w stronę werandy. Żona postawiła na stole wazę z zupą i spojrzała na męża.

— Ciągle jeszcze myślisz o tym Kropaczku?...

Naczelnik uderzył pięścią w stół.

— Psiakrew!.. Gdybym raz złapał takiego łotra in flagranti!... Zamordowałbym go, jak psa!

— Uspokój się... Zupa wystygnie...

Podczas obiadu nie rzekł ani słowa. Dopiero po czarnej kawie poprawił mu się humor.

— Zagraj na pianinie...

Usłuchała go. Zagrała jakiś stary walc, który pamiętała jeszcze z czasów panieńskich. Przymknęła oczy. Myślała o kimś.

Breitner odwrócił szybko głowę. Nasłuchiwał...

— Co to jest?... To przecież Klary walc...

(Dok. nast.)

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ 1 ŚRODA

Dziś Eligiusza. Jutro: Bibjanny P. M.
Wschód słońca g. 7.05
Zachód o g. 3.37
Wsch. księżyca g. 3.44
Zachód o g. 3.14
Długość dnia 10.04
Ubyło dnia 7.58

Zebrania kontrolne
dla spóźnionych — od poniedziałku

W dniu wczorajszym zakończyły się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia na terenie miasta Łodzi.

Dziś odbywają się jedynie w lokalu PKU. Łódź — powiat zebrania kontrolne dla mieszkańców gminy Bełdów rocznikow 1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895, 1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

Ponieważ wielu rezerwistów i pospolitaków nie stawiło się na zebrania kontrolne, **rozpoczną się w poniedziałek dnia 6 bm. dodatkowe zebrania kontrolne i odbywać się będą w ciągu 8 dni.**

W okresie do 15 grudnia r.b. ci, którzy nie stawią się na zebrania kontrolne karani będą więzieniem do 6 miesięcy i zostaną przymusowo dostawieni na zebrania kontrolne. b.

Spis rocznika 1906.
Jutro zgłoszą się: N i O.

Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, jutro, dnia 2 grudnia, w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1906, winni się zgłosić w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Traugutta 10, mężczyźni o nazwiskach na literę porz. N i O.

Kuratorjum szkolne
ma być przeniesione do hotelu „Savoy".

W swoim czasie kuratorjum szkolne przy tranzlokacji urzędu wojewódzkiego do pałacu Poznańskich, miało również otrzymać tam odpowiednie pomieszczenie dla wszystkich swych wydziałów.

Jednak pertraktacje w tej sprawie nie doprowadziły do porozumienia wobec czego kuratorjum szkolne prowadzi pertraktacje z właścicielami hotelu „Savoy" co do odnajęcia drugiego i trzeciego piętra tego hotelu na biura kuratorjum i poszczególnych wydziałów.

O ile pertraktacje te nie napotkają na trudności, to jeszcze w styczniu kuratorjum zostanie przeniesione na ul. Traugutta 6. b.

Dlaczego nie wypłacają 13 tej pensji urzędnikom?

Przed wniesieniem sprawy 13 pensji dla pracowników miejskich magistrat m. Łodzi otrzymał z min. spr. wewnętrznych pismo, stwierdzające, iż ministerstwo nie jest przeciwne wypłaceniu remuneracji, o ile budżet jest zrównoważony i pokrycie na ten cel się znajdzie. Min. zaznaczyło też, iż wysokość remuneracji zależna będzie tylko od uchwały rady miejskiej. Ponieważ budżet jest zrównoważony i sposób pokrycia sumy na zasiłek pracowniczy wskazany, rada miejska mogła go uchwalić. Tymczasem sprawa ta nie została załatwiona, jakkolwiek magistrat mógłby wypłatę uskutecznić już choćby na podstawie wymienionego pisma min. spr. wewn.

Manifest do robotników całej Polski
wyda łódzka organizacja N. P. R.
WSZELKI KONTAKT Z NACZELNEMI WŁADZAMI STRONNICTWA ZOSTAŁ ZERWANY.

W niedzielę odbył się w Łodzi doroczny zjazd wojewódzki narodowej partji robotniczej, na który przybyło 110 delegatów oraz szereg zaproszonych gości, między innymi wódz N. P. R. - lewicy pos. Ciszak z Poznania.

Zjazd zagaił przewodniczący zarządu wojewódzkiego dr. Fichna, poczem został wygłoszony przez p. Wojewódzkiego referat

o sytuacji wewnętrznej stronnictwa

Nawiązując do wypadków majowych oraz do nadzwyczajnego zjazdu wojewódzkiego N. P. R., jaki się odbył we wrześniu b. r., referent zaznaczył, że właśnie z powodu kategorycznej odmowy zarówno ze strony naczelnych władz warszawskich jak i zarządu N. P. R. - lewicy wspólnego pertraktowania **w sprawie zażegnania rozłamu**, powstały znane uchwały zarządu wojewódzkiego, zgłaszającego swój akces do lewicy narodowej partji robotniczej.

Wobec kategorycznej odmowy naczelnych władz stronnictwa zerwania wszelkiego kontaktu z prawicą, oczyszczenia stronnictwa od ludzi, w stosunku do których istnieją zarzuty nieetycznego postępowania i, co najważniejsza, zmiany polityki w stosunku do osoby i **rządu marszałka Piłsudskiego**, referent uważa obecne stanowisko zarządu za słuszne i wzywa zebranych do zaakceptowania go.

Po referacie wywiązała się długa, obfitująca w szereg charakterystycznych momentów dyskusja, w której wzięli udział posłowie Michalak, Waszkiewicz i Ciszak oraz szereg delegatów, którzy zgłosili swe rezolucje.

Rezolucja posła Michalaka, wyrażająca votum nieufności obecnemu zarządowi wojewódzkiemu i nawołująca do nawiązania kontaktu z władzami N. P. R. w Warszawie, upadła przeważającą większością głosów, uchwalona została natomiast

rezolucja posła Waszkiewicza,

aprobująca obecne stanowisko zarządu.

Prócz tego przyjęto rezolucję, wzywającą zarząd do wydania **manifestu do wszystkich robotników w Polsce** oraz do zwołania do Łodzi kongresu N. P. R. celem ustalenia linji politycznej i organizacyjnej narodowego ruchu robotniczego.

Po zakończeniu debat przystąpiono do wyborów nowego zarządu, przyczem olbrzymią większością głosów **przeszła lista z dr. Fichną na czele.**

Zaznaczyć należy, że przy wolnych wnioskach jeden z delegatów zażądał **postawienia w stan oskarżenia posła Popiela**, za jego destrukcyjną politykę w stronnictwie. — cd. —

Wszystko będzie jaknajlepiej.
Pp. ministrowie przyrzekli uwzględnić postulaty Łodzi

W dniu wczorajszym specjalna delegacja tow. „Lokator" w osobach prezesa dr. Mierzyńskiego i wiceprezesa p. D. Konarskiego przyjęta została na dłuższej konferencji przez ministra skarbu, p. Czechowicza.

Delegacja ta przedstawiła mu obszerny memorjał, w którym zobrazowano całokształt postulatów budowlano-mieszkaniowych Łodzi. W odpowiedzi na te wywody p. minister Czechowicz oświadczył, że wykazująca poważne braki ustawa o rozbudowie miast znowelizowana będzie w sensie przedstawionych mu przez tow. „Lokator" postulatów.

Co się tyczy kredytów budowlanych to **w roku obecnym nie można się ich w znaczniejszej mierze spodziewać.** — W r. 1927 natomiast wyasygnowane zostaną znaczniejsze kwoty na cele budowlane, przeznaczone w pierwszym rzędzie na wykończenie rozpoczętych domów, następnie na budowę małych domków robotniczych. Tutaj właśnie zrealizowany zostanie postulat Łodzi w sprawie budownictwa kolonji urzędniczych i robotniczych.

Przechodząc wreszcie **do sprawy wstrzymania podwyżek komornego oświadczył p. minister Czechowicz, iż będzie ona w najbliższej przyszłości przed miotem poważnych rozważań w celu pójścia po linji interesów i potrzeb najszerszych sfer społecznych.**

Po tej konferencji przedstawiciele Łodzi udali się do prezydjum rady ministrów, gdzie w zastępstwie chorego wiceprezesa rady ministrów prof. Bartla, który nie opuszcza swych apartamentów i nie przyjmuje nikogo — odbyli konferencję z sekretarzem prezydjum rady ministrów p. Jastrzębskim, a następnie z prof. Ludwikiem Krzywickim, członkiem rady prawniczej i znakomitym uczonym polskim i jednym z wybitnych doradców ministerjalnych w dziedzinie zagadnień ruchu budowlanego.

Na konferencjach tych postulaty Łodzi spotkały się z przychylnym przyjęciem i poparciem. Powrót delegacji nastąpi w dniu dzisiejszym. (e)

Nie mamy mu nic do zarzucenia!
— oświadczyła delegacja klasowych związków o p. inż. Kuliczkowskim.

W związku z przybyciem do Łodzi specjalnej komisji śledczej dla zbadania gospodarki funduszu bezrobocia, udała się do przewodniczącego komisji delegacja związków zawodowych w Łodzi, celem złożenia swych zeznań i opinji.

Delegacja w osobach p.p posła Zerbego, Danielewicza, Walczaka, Napieralskiego, Kowalskiego i Milmana, reprezentujących związki klasowe, polskie, niemieckie i żydowskie złożyła komisji obszerny memorjał.

Opinja związków polegała na wypowiedzeniu zdania o całokształcie gospodarki funduszu bezrobocia, o przyjmowaniu i wydalaniu pracowników i o samej osobie inż. Kuliczkowskiego, jako prezesa i przewodniczącego zarządu obwodowego funduszu bezrobocia.

Opinja wypadła w sensie bardzo przychylnym dla p. inż. Kuliczkowskiego. Jedyne co mu zarzucili przedstawiciele związków, to fakt, że zbyt ulega on wpływom pewnych postronnych osób. —cd—

Żądania tramwajarzy odrzucono.
O podwyżce będzie mowa dopiero w r. 1928-ym.

Jak już donosiliśmy wobec groźby strajku na tramwajach okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz udał się z własnej inicjatywy do dyrekcji tramwajowej i odbył dłuższą konferencję z dyrektorem p. Wernerem.

P. Wojtkiewicz przedstawił obecną sytuację tramwajarzy i ich groźbę strejku wobec odmowy ze strony dyrekcji.

W odpowiedzi p. Werner przedłożył bilans tramwajów z lat ostatnich, z których wynika, że tramwaje nie dawały dochodu i **akcjonarjusze od 7 lat nie otrzymali dywidendy.**

W roku bieżącym frekwencja na tramwajach się nieco polepszyła wobec czego **akcjonarjusze będą musieli otrzymać dywidendę,** a sprawa podwyżki płac dla pracowników tramwajowych będzie aktualna do piero w roku 1928 o ile frekwencja się utrzyma.

P. inspektor zaznaczył, że jednak pracownicy tramwajowi nie są dobrze wynagrodzeni i że **żądania ich należałoby jakoś uwzględnić.**

Wobec odmowej odpowiedzi ze strony p. Wernera konferencja żadnych rezultatów nie dała, lecz p. inspektor Wojtkiewicz postanowił interwenjować jeszcze u władz państwowych, by do strajku nie dopuścić. b.

Konsulat czeski
ma być utworzony w Łodzi

Ożywienie stosunków gospodarczych pomiędzy Łodzią a Czechosłowackiemi sferami gospodarczemi wysunęło na pierwszy plan sprawę utworzenia w Łodzi konsulatu czeskiego, jako niezbędnego czynnika pomyślnego rozwoju tych wzajemnych stosunków. Sprawa powołania do życia konsulatu czeskiego w Łodzi znajduje się na najlepszej drodze i zrealizowania tego projektu oczekiwać należy w najbliższej przyszłości.

W związku z tem podjęte zostały już rokowania w sprawie obsadzenia stanowiska przez jednego z wybitnych reprezentantów łódzkich jednej z wielkich firm czeskich. Rokowania te mają być sfinalizowane już w najbliższym czasie.

P. wojewoda ma nadzieję
że uda mu się zlikwidować zatarg tramwajowy.

Dotychczasowe rokowania pomiędzy przedstawicielami związku pracowników tramwajowych i dyrekcji KEŁ. w sprawie zlikwidowania na drodze polubownej zatargu — nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Wobec tego w dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja z udziałem p. wojewody Jaszczołta, w której udział weźmie inspektor pracy p. Wojtkiewicz i przedstawiciele dyrekcji tramwajów.

Na konferencji tej p. wojewoda Jaszczołt dążyć będzie wszelkiemi siłami do zlikwidowania zatargu, wysuwając fatalne skutki, jakie musiałby pociągnąć za sobą strejk pracowników tramwajowych.

„Prawica narodowa"
odsłoni swą przyłbicę.

W ub. tygodniu bawiła w Warszawie delegacja członków zawiązanej nie dawno na terenie Łodzi grupy stronnictwa prawicy narodowej. Delegacja ta odbyła szereg konferencji z księciem Januszem Radziwiłem. Na konferencjach tych omawiano program działalności grupy łódzkiej na najbliższą przyszłość. W celu wypracowania szczegółów tego programu odbędzie się w dniu dzisiejszym specjalne zebranie grupy łódzkiej stronnictwa prawicy narodowej.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, jutro, w czwartek, ostatnie dwa przedstawienia wesołej komedji satyrycznej w 4-ch aktach de Flers'a i Caillavet'a — „Król“ — z występami gościnnemi świetnych artystów Teatru Polskiego w Warszawie pp.: M. Kamińskiej i M. Maszyńskiego.

W piątek premjera wesołej, pogodnej komedji salonowej w 3 aktach Pawła Geraldy'ego — „Gdybym chciała“... — z p.: Jadwigą Gzylewską i Ireną Horecką oraz Włodzimierzem Ziembińskim, Stanisławem Grolickim i Tadeuszem Krotkem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę, jutro w czwartek i pojutrze w piątek, ostatnie trzy przedstawienia „Córka mojego męża“.

W nadchodzącą sobotę 4 grudnia, siódma premjera wieczorowa bieżącego sezonu. Na 7 sztukę repertuaru dyrekcja wybrała doskonały wodewil w 3-ch aktach „Taniec szczęścia“ z muzyką Stolza. Reżyseruje R. Urbański.

NAJBLIŻSZY PORANEK MUZYCZNY.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 5 grudnia r. b. odbędzie się czwarty z kolei poranek muzyczny orkiestry filharmonicznej. Jako solista wystąpi doskonały skrzypek Ignacy Weisenberg, który odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Następnie w drugiej części orkiestra pod dyrekcją Bronisława Szulca wykona przepiękny poemat symfoniczny Rimskiego-Korsakowa Szecherazada. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

MARYLA GREMO W ŁODZI.

Nielada atrakcja oczekuje łodzian w nadchodzącą sobotę dnia 4 grudnia, gdyż oto po dłuższej nieobecności ukaże się na estradzie wspaniała, młodziutka artystka-tancerka Maryla Gremo. Już nazwisko Maryli Gremo mówi samo za siebie i reklamy żadnej nie potrzebuje, dodać tylko możemy, że występowała w ostatnich czasach w Berlinie, Wiedniu, Paryżu i Londynie i wszędzie święciła niebywałe triumfy. Przyjazd Maryli Gremo będzie niewątpliwie wielką niespodzianką, a zarazem ewenementem artystycznym w wielkim stylu. Szczegóły programu niebawem podamy.

„NAWROT POWSZECHNY“.

„Nawrot Powszechny“. A więc już w sobotę na deskach teatru miejskiego odbędzie się niewidziany, jednorazowy spektakl, który wywołał tak wielkie zainteresowanie w całej Łodzi.

Zmobilizowani artyści i literaci, wystąpią w dzienniku mówionym, pełnym aktualnej, wykwintnej satyry i dowcipu.

Wieczór będzie inauguracyjnem zebraniem członków klubu i z tego powodu będzie miał charakter towarzyskiej zabawy.

Z powodu ograniczonej ilości miejsc, bilety wejścia nabywać można jedynie za okazaniem zaproszeń, które wydają członkowie zarządu: M. Cynarski, B. Gorczyński, M. Dienstl-Dąbrowa, M. Oltaszewski, M. Tarłowski i J. Urbach.

Informacji udziela sekretarjat miejskiej galerji sztuki od godz. 12—3 i od 6—9 wiecz.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań (Grand Hotel).

„Dzieje grzechu“.

W piątek, dn. 3 grudnia r. b. o godz. 8,15 wiecz w sali Filharmonji wygłosi odczył na powyższy temat redaktor Tadeusz Wieniawa - Długoszowski.

Prelegent m. in. mówić będzie o grzechu pierworodnym, zanalizuje utwór Żeromskiego, omówi początek i następstwa „Dziejów Grzechu“ — scharakteryzuje stosunek społeczeństwa do utworów Żeromskiego, omówi przyczyny grzechu, — scharakteryzuje rolę kleru i wpływ jego na literaturę i t. d.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i biuro „Promień“ — Piotrkowska 81 w cenie od 30 gr. do zł. 1,50.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie p. Berkowi Holcstajnowi, właścicielowi fabryki przy ul. Kilińskiego № 102 i jego pracownicom za łaskawe doraźne wsparcie przy pogrzebie

ś. p.

Czesławy Janiszewskiej

pozostają **Dzieci, Siostra i Szwagier.**

W Żyrardowie ferment trwa.

Przeszło 3 tys. robotników pozostało bez pracy i bez zapomóg.

Jak wiadomo, po długotrwałym lokaucie zakłady żyrardowskie zostały uruchomione, jednak zatrudniono tylko 1800 robotników, a 3434 pozostało na bruku nawet bez zapomóg.

W powyższej sprawie wyjechał do Warszawy z ramienia zarządu głównego związku p. Walczak i odbył konferencję w ministerstwie pracy przy udziale dyrektora departamentu p. Szubartowicza i głównego inspektora pracy p. Klotta.

Na konferencji p. Walczak wskazał, że robotnicy po długotrwałym lokaucie są wyczerpani, a jednak firma przyjmuje innych robotników, którzy posiadają dodatkowe źródła zarobkowania. P. Walczak domagał się, by robotników przyjmowano za pośrednictwem PUPP. a niezależnie od tego, by wydawano zapomogi tym, którzy pracy otrzymać nie mogą.

Wreszcie p. Walczak wskazał, że przybył do Żyrardowa inspektor pracy z Warszawy p. Prenier, do którego zwróciło się starostwo i związki zawodowe z prośbą o zwołanie konferencji z firmą, jednak p. inspektor nie uczynił tego.

W odpowiedzi p. inspektor Klott oświadczył, że co się tyczy przyjmowania robotników za pośrednictwem P.U.P.P. to sprawę tę poprze i postara się ją przeprowadzić, przyczem zaznaczył, że firma po uruchomieniu fabryki nie dała dowodów, iż więcej robotników przyjąć nie może. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad rady ministrów i albo firma udowodni, że więcej robotników przyjąć nie może, albo też zmusi się ją do tego.

Co się tyczy zapomóg to jest to zależne od decyzji funduszu bezrobocia, a wypadkiem z inspektorem Prenierem, główny inspektor pracy zajmie się i wyda odpowiednie zarządzenie. (b)

—:o:—

Trzeba udowodnić, że lokal jest potrzebny.

Charakterystyczne orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie o eksmisję.

Opublikowano bardzo ciekawy wyrok sądu najwyższego w sprawie eksmisji z lokalu w wypadku, gdy w lokalu tym właściciel zamierza prowadzić swe przedsiębiorstwo.

Składy towarowe Warrant w Łodzi, sp. akc. wystąpiły przed sąd okręgowy w Łodzi przeciwko dowództwu okręgu 4. korpusu o eksmisje z magazynów wynajętych w nieruchomości powodowej spółki przy ul. Wodnej nr. 42, a to na tej podstawie, że magazyny te są koniecznie i zaraz potrzebne dla rozwoju działalności.

Sąd okręgowy powództwo oddalił; sąd apelacyjny powództwo uwzględnił, a wyrok I instancji uchylił.

Na nowy wyrok prokuratorja generalna Rzplitej wniosła skargę kasacyjną, powołując się na obrazę odnośnego przepisu (art. 10 ust. 3 lit. d.) ustawy o ochronie lokatorów.

Sąd najwyższy podzielił wywody prokuratorji i wyrok skasował.

Sąd najwyższy wyszedł przytem z założenia, że właściciel domu, domagając się w podobnych wypadkach eksmisji, nie tylko winien udowodnić, iż lokal mu jest „koniecznie i zaraz potrzebny“, ale nadto musi stwierdzić, że lokal ów jest mu potrzebny dla **wznowienia dawnego przedsiębiorstwa**, w lokalu tym poprzednio prowadzonego, jeżeli właściciel domu zamierza w lokalu prowadzić jakieś nowe przedsiębiorstwo, to eksmisja udzielona być nie może.

Wobec tego właśnie, iż towarzystwo „Warrant“ zamierzało przeznaczyć lokal na „rozwój przedsiębiorstwa“, a sąd apelacyjny nie przekonał się czy chodzi o wznowienie dawnej czy rozpoczęcie nowej działalności — sąd najwyższy doszedł do wniosku, iż wyrok sądu apelacyjnego nie może ostać się w mocy.

Na dobry humor i porost włosów

wynaleziono w Anglji nowy, radykalny środek.

Małpy i lwy czują sie świetnie.

Okna nasze mają wielce niefortunną właściwość odgradzania nas od najcenniejszego składnika światła słonecznego — od ultra fjoletowych promieni, których nie przepuszcza zwykłe szkło t. zw. lagrowe, używane powszechnie na szyby okienne.

Aby zaradzić złu wprowadzone zostało w użycie w Anglji szkło specjalne zwane „Vita - glass“ i z tym właśnie projektem czynione są próby które jak dotychczas, dały rezultaty zdumiewające.

Jako miejsce i objekt lekcji poglądowej w tym kierunku użyty został w tych dniach londyński Ogród Zoologiczny, do którego zaproszono członków nowego angielskiego towarzystwa zdrowia, specjalnie aby pokazać im eksperymentalną klinikę małp.

Dach tej kliniki oszklony został owym „vita glass“ przed kilkunastu już miesiącami i właśnie celem pokazu było udowodnienie **znakomitego wpływu, jaki zabieg ten wywiera na zdrowie mieszkańców małpiej kliniki.**

Południowo - amerykańskie i afrykańskie małpy, źle zazwyczaj znoszące słotną i chłodną jesień angielską, pozostają w kwitnącym stanie zdrowia i w świetnych humorach. Pomimo ponurego, deszczowego dnia listopadowego bawiły się one i urządzały wzajemne wesołe gonitwy.

Ciekawego zwłaszcza świadectwa wpływu nowego materjału szybowego dostarczył umieszczony w klinice orangutang, lśniący bogatem jasno - kasztanowatem futrem. Oprowadzający przybyłych dyrektor Zoologicznego Ogrodu, zaznaczył, że **orangutang ten wkrótce po sprowadzeniu go do ogrodu i dopiero umieszczony w klinice, pokrytej szybami ze szkła „vita“, odzyskał piękne swoje uwłosienie. Przykład ten daje się obiecywać nieograniczone możliwości wszystkim łysym...**

Z kliniki dla małp przeszli goście do domu lwów, którego dach pokryty jest szybami ze szkła „vita“. Zmiana szkła zaprowadzona została tu od roku i od tego czasu **nie było ani jednego wypadku śmierci wśród zamieszkujących go ex-władców pustyni,** gdy dawniej nie mijał kwartał bez utraty jednego z nich. Zachęcony tym wynikiem rząd Ogrodu Zoologicznego przystępuje do oszklenia szybami „vita“ domu płazów oraz nowego domu małp.

Zainteresowani tym pokazem członkowie Towarzystwa Zdrowia zamierzają wprowadzić w użycie nowy ten zbawczy, jak się zdaje, materjał szybowy w szpitalach a zwłaszcza w szkołach i internatach dziecięcych. Zaznaczyć należy, iż nowe szkło nie różni się na pozór niczem od zwyczajnego i, co najważniejsze, **koszt jego nieprzenosi kosztu zwykłego szkła lagrowego.**

W Anglji pierwszą próbę oszklenia szybami „vita“ zrobił pewien architekt z Bournemmuth, który w zbudowanym dla siebie domu użył tego jedynie materjału i, jak zapewnia, **on sam i jego rodzina nigdy nie czuli się tak dobrze, jak od czasu zamieszkania w nim i nieustannego korzystania z niedostępnych poprzednio, przy zamkniętych oknach, ultrafjoletowych promieni.**

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w środę dn. 1-go grudnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

15.00 — Komunikat gospodarczy.
17.00 — Program dla dzieci.
17.30 — Jazz-band.
18.30 — „Skrzynka pocztowa“ korespondencja bieżąca omówi dr. Stępowski.
19.00 — Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym“ — prof. H Mościcki
19.30 — Komunikat rolniczy.
19.45 — Rozmaitości.
19.55 — Odczyt p. t. „Poznań“ — dr. Regina Danysz-Fleszarowa.
20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m., 12.30, 20.45 — Koncerty
RZYM, fala 422.6 m., 21.00 — Koncert wokalno-muzyczny.
PRAGA, fala 594 m., 20.20 — Koncert.
WIEDEŃ, fala 517.2 m., 21.30 — Wieczór lekkiej muzyki.

Hydra drożyzny podnosi łeb.

Jest to największy wróg naszego życia gospodarczego oraz spokoju i ładu w państwie.

Konieczna jest energiczna, planowa i racjonalna walka z tym potworem.

Kronika dzisiejsza przyniosła nową niespodziankę, bardzo poważną i znamienną. Jest nią nieproporcjonalny wzrost drożyzny w ubiegłym miesiącu.

Zjawisko to, ze względu na następstwa, jakie może wywołać, zasługuje na specjalną uwagę, to też nie od rzeczy będzie głębiej się zastanowić nad przyczyną jego i skutkami.

Już w porze letniej, kiedy ze względu na dość pomyślne zbiory i urodzaje tegoroczne, powinien był się odczuć gwałtowny spadek cen artykułów pierwszej potrzeby, komisja do badania zmian kosztów utrzymania notowała

powolny, lecz stały wzrost drożyzny

Przyczyny tego były zupełnie niezrozumiałe, nie zastanawiano się jednakowoż naogół nad tem zjawiskiem, ze względu na drobne wahania, które nie mogły jeszcze wzbudzać niepokoju.

Bądź co bądź należało się z tem liczyć i czynić usilne starania celem zahamowania wzrostu drożyzny, szczególnie w Łodzi, tembardziej, że dane statystyczne wielokrotnie oznaczały Łódź, jako

najdroższe miasto w kraju.

Z nastaniem pory zimowej, drożyzna wzrastała w coraz większym tempie, w ubiegłym miesiącu dosięgła ona jednak swego kulminacyjnego punktu.

W chwili bowiem, gdy w październiku wzrost drożyzny wynosił 2,11 procent, w listopadzie nastąpił

kolosalny skok,

gdyż wskaźnik oscyluje około 4 proc.

To już zbyt poważna sprawa, nad którą do porządku dziennego przejść nie można.

Szczególną uwagę należy zwrócić w tym wypadku na nasze miasto, które stale wyprzedza pod tym względem nawet Warszawę, notującą npr. w listopadzie około 3 proc. wzrostu drożyzny.

Dotychczas cała inicjatywa w tej sprawie spoczywała w związkach zawodowych, które raz po raz wystawiały

żądania podwyżkowe,

pragnąc uregulować zarobki w stosunku do cen rynkowych. Obecnie sprawą tą winny się zainteresować inne czynniki.

Nie należy bowiem zwlekać, nie należy czekać na nową falę zatargów, strejków i wszelkich akcji robotniczych, które są

nieuniknionym skutkiem wzrostu drożyzny.

Decyzja musi być szybka, śmiała i stanowcza.

Inicjatywę winny ująć w swe ręce magistrat i całe społeczeństwo i położyć kres temu pląsowi cen, który zagraża ruiną olbrzymiej większości obywateli.

Wzrost drożyzny winien być za wszelką cenę wstrzymany, jest on bowiem

największem niebezpieczeństwem

dla unormowania naszego życia gospodarczego, dla utrzymania kursu waluty, wreszcie dla względnego spokoju wewnętrznego w kraju.

Domaga się tego opinja publiczna, domaga się tego wreszcie całe społeczeństwo, które zdążyło się już odzwyczaić od tych kolosalnych skoków kilkunastoprocentowych, jakie przeżyliśmy przed kilku laty.

Sum.

Posłowie w izbie skarbowej.

W obronie kupców, którym zapieczętowano składy.

W myśl uchwały powziętej na konferencji kupieckiej, udała się delegacja centralnego stowarzyszenia kupców w osobach prezesa p. Szyka i wiceprezesów Frejlicha i Eisnera z posłami Wiślickim i Mincbergiem na czele do izby skarbowej.

Wobec nieobecności w Łodzi p. prezesa Towarnickiego delegację przyjął jego zastępca p. naczelnik Gamrat.

Poseł Wiślicki oświadczył, że często kupcy muszą płacić wygórowane podatki z powodu braku odpowiednich ksiąg handlowych i ostatnio zdarzyło się kilka wypadków zapieczętowania u różnych kupców towarów, oddanych im jedynie przez hurtowników do sprzedaży.

Takie pieczętowanie składów ma ten skutek, że hurtownik obawia się udzielić detaliście towaru na sprzedaż.

W odpowiedzi p. naczelnik Gamrat oświadczył, że sprawy powyższe zbada i prosił, by w indywidualnych wypadkach ciężkiej sytuacji płatnika zwracano się doń, a postara się owe podania uwzględnić.

W końcu poruszono jeszcze kilka aktualnych spraw, co do których p. Gamrat odniósł się życzliwie. b.

Pomocy żywnościowej dla wszystkich

domagają się klasowe związki zawodowe.

Jak już donosiliśmy, władze centralne postanowiły przyjść z pomocą klasie robotniczej na zimę, a zwłaszcza przez wydawanie bezpłatnych racji żywnościowych i opałowych, lecz

jedynie tym bezrobotnym, którzy nie otrzymują zapomóg.

W związku z powyższem odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu O.K.Z.Z. walne zebranie delegatów fabrycznych, na którem sprawa powyższa będzie omawiana.

Jak się dowiadujemy, zarząd związku klasowego stoi na stanowisku

wydawania zapomóg żywnościowych wszystkim bezrobotnym,

a więc i tym, którzy zapomogi otrzymują, ponieważ zasiłki pieniężne starczą jedynie na ochronę rodziny przed głodową śmiercią.

Po przyjęciu w powyższej sprawie rezolucji zostanie ona przesłana poszczególnym ministrom i do klubu poselskiego PPS. celem interwencji w władz centralnych.

Niezależnie od tego omawiana będzie sprawa podwyższenia wydawanych bezrobotnym zasiłków pieniężnych o tyle o ile wzrosła ostatnio drożyzna. b.

Ci, którzy oświetlają

są pono przeciążeni pracą

W swoim czasie na konferencji między związkami zawodowymi, a dyrekcją gazowni zawarta została umowa w myśl której latarnicy winni zapalać nie więcej niż po 50 latarń gazowych każdy.

W międzyczasie w mieście latarń przybyło lecz personelu nie powiększono a obciążono więcej latarników.

W sprawie tej interwenjował w gazowni kierownik polskich związków p. Stemberowski, lecz sprawy nie załatwiono i skierowano ją do magistratu, który wyda ostateczną decyzję. b.

Akcja zapomogowa

będzie przedłużona na styczeń.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zwyczajne zarządu obwodowego funduszu bezrobocia. Na posiedzeniu tem postanowiono zwrócić się do zarządu głównego z wnioskiem w sprawie przedłużenia akcji państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników fizycznych na miesiąc styczeń oraz dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy wyczerpali do 31 grudnia okres pobierania swych zasiłków.

Akcja oświatowa

wśród pracowników biurowych.

Związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) prowadzi ożywioną działalność kulturalno - oświatową. Co tydzień odbywają się odczyty względnie wieczory dyskusyjne. Kursy wieczorowe przy związku rozwijają się pomyślnie.

W bieżącym tygodniu zostają uruchomione następujące grupy: języka angielskiego (początkowa), francuskiego (początkowa) i polskiego. Zapisy na wykłady buchalterji są przyjmowane w dalszym ciągu. Lekcje w każdej grupie odbywają się 3 razy tygodniowo w godzinach wieczorowych.

Opłaty są minimalne, przyczem bezrobotni korzystają z bardzo znacznych ulg. Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje zapisy sekretarjat kursów, czynny codziennie od godz. 7 — 9 wieczorem.

Kancelarja związku wydaje w godzinach urzędowych kupony ulgowe do Teatru Miejskiego.

Ostatnio zostało utworzone przy związku koło miłośników sztuki scenicznej, które przyjmuje zapisy członków.

Rejestracja weksli rosyjskich

musi być co rychlej przeprowadzona.

W przyszłym tygodniu udaje się do Warszawy specjalna delegacja kupiectwa łódzkiego na zaproszenie min. skarbu p. Czechowicza w celu wzięcia udziału w specjalnej konferencji, dotyczącej weksli rosyjskich. Delegacja ta przedstawi min. Czechowiczowi obszerny memorjał wypracowany wspólnie przez organizacje gospodarcze Łodzi w tej tak doniosłej dla nich sprawie. W memorjale tym wysunięty będzie postulat przeprowadzenia rejestracji weksli rosyjskich.

W sprawie tej przedstawiciele stow. kupców m. Łodzi wysuwają projekt przeprowadzenia rejestracji przez główny urząd likwidacyjny, tak jak to uczyniły niemcy. Niezbędne jest bowiem uregulowanie tej sprawy na zasadach wzajemności w stosunku do Rosji. (E)

Kupcy, łączcie się!

Dwie organizacje już się połączyły.

W dniu wczorajszym toczyły się wspólne obrady przedstawicieli dwuch najsilniejszych organizacyj drobnego kupiectwa łódzkiego w sprawie konsolidacji i stworzenia jednej wielkiej organizacji drobnokupieckiej całego województwa.

W tych naradach wstępnych wzięli udział przedstawiciele centralnego stowarzyszenia drobnych kupców województwa łódzkiego oraz stow. drobnych kupców z hal i na rynkach.

Całodzienne konferencje doprowadziły do uwzględnienia szeregu zasadniczych postulatów i umożliwią powołanie do życia jednej silnej organizacji na terenie województwa. W tym celu odbędzie się walna konferencja wszystkich organizacji drobnego kupiectwa województwa, na której dokonane zostanie formalnie zjednoczenie.

Na konferencji tej obecni będą przedstawiciele centrali z Warszawy. Po konferencji odbędzie się wielki wiec drobnego kupiectwa, którego termin ustalony będzie na wymienionej konferencji.

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
1 grudnia 1926

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
1 grudnia 1926

Konsolidacja sił społecznych.

Ostatnie tygodnie przyniosły znaczna konsolidację kapitału polskiego. Kapitał zatrudniony w fabrykach, bankach handlu i rolnictwie podjął wysiłek w kierunku ustalenia jednolitej platformy, zakreślenia zgrubsza wspólnego programu socjalno - gospodarczego.

Ujednostajnienie pozycji robotniczej na konferencji u wicepremjera Bartla konsoliduje nasz front socjalno-gospodarczy ze strony przeciwnej.

Konsolidacja taka, być może wzmocni przeciwieństwa i zaostrzy walkę, w każdym jednak razie sprzyjać będzie bardziej pełnemu niż dotąd traktowaniu zagadnień społecznych i ekonomicznych.

Pracodawczy żalą się na rozbudowę opieki społecznej w Polsce; twierdzą, iż przerosła nasze siły gospodarcze.

Robotnicy żalą się na niski poziom płac, który spycha standard of life polskiego robotnika do bardzo prymitywnego stanu.

Łączne i pełne traktowanie problemów socjalno-gospodarczych oświetli należycie spór o płace i instytucje socjalne.

Niewątpliwie przodujemy w ustawodawstwie socjalnym omal wszystkim krajom świata. Za to płaca robotnicza—mierzona w efektywnej sile kupnej jest niższą aniżeli w którymkolwiek cywilizowanym kraju, boć co do swego poziomu mierzyć się może jedynie z zarobkiem rosyjskiego robotnika. Robotnik polski zarabia mało.

Syntetycznie biorąc dałoby się powiedzieć, że robotnik polski utrzymuje przy życiu swe instytucje socjalne kosztem swej biedy. Płaci w sposób na pierwszy rzut oka niewidoczny za szeroką budowę tych instytucji.

Postawienie problemów płacy i urządzeń socjalnych na wspólnej podstawie, traktowanie ich jako nierozłączne junctim byłoby zjawiskiem niebywale korzystnem dla naszego układu warunków socjalnych i gospodarczych. Spowodowałoby niechybnie wyrównanie się poziomu płac i urządzeń socjalnych starłoby krańcowości w jednym i drugim kierunku. Trudno przecież pauperyzować się w jednym kierunku, a w drugim trzymać się mirażów bogactwa.

Gdyby konsolidacja frontu kapitału i frontu robotniczego miała w następstwie doprowadzić do pełniejszego traktowania problemów gospodarczo - socjalnych, byłaby ona dla nas pożądanem zjawiskiem jeszcze z jednego względu. Zarysowałaby nie tylko sprzeczność interesów warstw posiadających i nieposiadających, ale również ich harmonję— tam, gdzie ona jest niewątpliwą.

Wysoki poziom płac i odpowiadające nowoczesnym postulatom urządzenia socjalne pokrywane być mogą z jednego źródła — z dochodu gospodarstwa; źródło to jest dzisiaj suche nikt nie potrafi z niego w tej chwili jednocześnie dać i dobrych płac i urządzeń socjalnych. Trzeba wzmocnić źródło.

Brak kapitału w Polsce jest zagadnieniem centralnem. Gdy stopa procentowa jest horrendalnie wysoka, z dochodu społecznego nic nie zostaje dla robotnika.

Te przesłanki muszą — przy należytem traktowaniu sprawy — przychylnie usposobić nie tylko przedsiębiorców ale również i robotników dla polityki faworyzującej narastanie w Polsce kapitałów, narastanie z napływu z zewnątrz i zwewnątrz kraju. Polityka taka może i powinna stać się wspólną platformą robotnika i pracodawcy w Polsce

A. Z.

W notesiku businessmana.

ETERY I ESTRY nabywać można tylko za zezwoleniem urzędu skarbowego akcyz i monopolów.

Na skutek podania polskiego towarzystwa farmaceutycznego, min. skarbu wyjaśniło, że apteki mogą nabywać towar ten tylko za legitymacjami, stwierdzającemi jego pochodzenie.

ZAPOTRZEBOWANIE WALUTOWE na giełdzie warszawskiej po okresie kilkunastodniowej stabilizacji przy cyfrze około 400 tys. dolarów okazało obecnie pewną obniżkę do 200 tys. dol.

„POLMIN", państwowe zakłady naftowe, które miały kategorycznie odmówić przystąpienia do kartelu naftowego, według informacji udzielonej prasie przez p. Waligórę, dyrektora jednego z koncernów naftowych, mają jednak zgłosić akces do tworzącego się kartelu.

Gdzie prawda?

AKCJE CUKROWE, acz słabiej, zwyżkują w dalszym ciągu.

WARTOŚĆ GODZINY pracy — przeciętna— dla przemysłowego robotnika w Stanach Zjednoczonych wynosi około 70 centów amerykańskich, w Polsce od 8 do 14 centów. Dosadne porównanie!

BANKI PRYWATNE — jak już o jednym z nich donosiliśmy — wykazują silną podaż dewizową; podaż ta ma miejsce nie tylko przy oficjalnym kursie ale i nieco niżej, gdyż oferujące banki żądają kurs oficjalny netto, bez policzenia kurtażu.

Łódź, 1-go grudnia

ZJEDNOCZONE HUTY Królewska i Laury zmieniły naczelnego dyrektora swych kopalni węgla; został nim inż. Robert Sznapka. Wobec przeznaczenia tegorocznej dywidendy w całości na modernizację zakładów, p. Sznapka udaje się zagranicę dla zbadania metod pracy w nowoczesnych kopalniach.

RYNEK WĘGLOWY wewnętrzny jest nareszcie o tyle nasycony, iż wczoraj w Warszawie komisarjat rządu dokonywujący sprzedaży „interwencyjnej" z trudem znajdował nabywców na oferowany węgiel.

BANK KWILECKI, POTOCKI i S-ka, spółka akcyjna ogłosiła bilans surowy na dzień 30-go września 1926 roku.

Suma bilansowa około 19.5 miljona zł. Własne kapitały 2.9 milj., z czego zgórą 2.6 milj. unieruchomionych — normalna, niestety proporcja w naszych bankach.

Z operacji czynnych notujemy: dyskonto weksli 6.8 miljona (z czego 5.4 milj. w redyskoncie). Uderzająca jest bardzo wysoka cyfra protestów, sięgająca blisko połowy miljona złotych. Rachunki bieżące 7 miljonów złotych. — Rachunki towarów 0.5 milj.

Z biernych operacji bardzo poważnie wyglądają wkłady — 8.8 miljona zł.

Bardzo niekorzystne jest ustosunkowanie kosztów handlowych (1 miljon złotych) do procentów i prowizji (273 tys. zł.).

Ułatwi eksport na Daleki Wschód

nawiązanie kontaku z amerykańskim bankiem „International Banking Corporation".

Wobec nawiązania stosunków handlowych między eksporterami łódzkimi i białostockimi a kupcami z Dalekiego Wschodu wysunięto bardzo rozsądny projekt stworzenia kontaktu między Bankiem Polskim a największą instytucja kredytową na Dalekim Wschodzie, amerykańską „International Banking Corporation", mającą swe oddziały we wszystkich ważniejszych centrach handlowych Chin.

Wobec tego, iż towar na Daleki Wschód musi być wysyłany przez port Dajren morzem, realizacja interesu eksportowego musi trwać do trzech kwartałów, tak długiego zaś kredytu żaden polski bank nie jest w stanie udzielić.

Charakterystyczny jest fakt, iż telegraficznie przesłany w Charbinie do polskiej firmy w Warszawie zadatek na zamówiony towar szedł od połowy lipca do 2 listopada b. r. idąc przez Londyn, Nowy Jork.

W tych warunkach konkurowanie z innymi importerami jest ogromnie utrudnione.

Również dałoby się przy bardziej prawidłowym kontakcie finansowym bezpośrednio sprowadzać z Dalekiego Wschodu surowce tamtejsze, zwłaszcza herbatę. Ale i tutaj na przeszkodzie interesom stoi konieczność przekazywania sum przez Hamburg i Londyn.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8,99

CZEKI.

Holandja 360,70
Londyn 43,68
Nowy York 9 —
Paryż 33,65
Praga 26,72
Szwajcarja 174 —
Wiedeń 127,27
Włochy 38,68

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 77,75 — 78,25 — 77,50
Pożyczka kolejowa 87 —
Pożyczka konwers. 5 proc. 47,25 — 47,30 — 8 proc. 95,75 — 96 —
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 36 — 35.85 — 35,90
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 41 — 41,25 — 41 —
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł 38 —

AKCJE.

Bank Dyskontowy 9,80
Bank Polski 81,50 — 81,15 — 81,25
Bank Zachodni 1,35
Bank Handlowy 3. — 3,10
Siła i Światło 23 — 24 —
Częstocice 1,17 — 1,18 — 1,17
Węgiel 69 —
Nobel 2,45 — 2,42
Modrzejów 3,70 — 3,65 — 3,70
Ostrowieckie 7.40 — 7,50 — 7,40
Rudzki 1,11 — 1,10
Ursus 1,25
Żyrardów 11,20 — 11 — 11,10
Cerata 1 —
Puls 4,15
Chodorów 108 —
Cukier 3,20 — 3,10 — 3,20
Wysoka 3 —
Polsk. Przem. Naftowy 0,60
Lilpop 15,40
Norblin 94 — 95 —
Parowozy 0,26
Starachowice 2,14 — 2,08
Zawiercie 14 — 14,75

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 30 listopada

Nowy York 4,85 — 4,84 i pół
Holandja 12,13 1/8
Francja 131,75
Belgja 34,88 i pół
Włochy 113,62
Niemcy 20,41 i pół
Szwajcarja 25,13 1/4
Wiedeń 34,40
Warszawa 43,50

Paryż, 30 listopada

Londyn 131,65
Nowy York 27,22
Belgja 378
Hiszpanja 411
Włochy 114
Szwajcarja 524,50
Szwecja 728
Praga 81,00
Rumunja 14,10
Niemcy 465.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 30 listopada 1926 roku.

Za 100 złotych:

Londyn 43,50, Zurych 57,50, Berlin wypłata na Warszawę 46,455 — 46,695, na Katowice 46,43 — 46,67, Wiedeń 78,33 — 78,83, banknoty 78,60 — 79,60, Praga 375,37 i pół.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym płacono za dolara w obrotach prywatnych 9.01, żądano 9,01 i pół. Sytuacja bez zmiany.

NOWA USTAWA KARNA

wchodzi w życie z dniem 1 stycznia.

Z dniem 1-go stycznia 1927 roku, wejdzie w życie ustawa karna skarbowa obowiązująca na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Z chwilą tą wszelkie przestępstwa skarbowe, polegające na naruszeniu przepisów w przedmiocie opłat celnych i obrotu towarowego z zagranicą, monopolu tytuniowego, spirytusowego, solnego, zapałczanego, państwowej loterji, podatku (akcyzy) od piwa, podatku od wina, miodu, cukru, olejów minaralnych i przetworów z nich, podatku od węgla, od kart do gry, wywozu, sprzedaży i używania sztucznych substancji słodkich (sacharyny) patentów akcyzowych, oraz obrotu towarowego z w. m. Gdańskiem, będą podlegały karom przewidzianym w obowiązującej ustawie.

Ogólne przepisy prawa karnego materjalnego, zawarte w powszechnych ustawach karnych, będą jedynie miały zastosowanie do przestępstw karanych wdłg. ustawy karno - skarbowej, o ile ta nie stanowi inaczej.

Kary za przestępstwa skarbowe przewidziane w tej ustawie są dwojakiego rodzaju: kara majątkowa rozdzielająca się na karę pieniężną i karę konfiskaty — przedmiotu przestępstwa, oraz kar pozbawienia wolności.

Prócz tych kar wyznaczonych przez sąd, władzą skarbowa będzie miała ponadto prawo ściągnięcia od skazanego uszczuplonej należności w trybie postępowania administracyjno - skarbowego.

Do orzekania w sprawach objętych ustawą karną skarbową, utworzone zostaną w każdym sądzie okręgowym **wydziały karno - skarbowe.**

Wobec różnych nadużyć z przestępstw, o jakich się ciągle słyszy w gospodarce skarbowej, szczególnie w dziedzinie monopolu tytuniowego i spirytusowego, ustawę powyższą, przyjąć należy z jaknajwiększym uznaniem. Ukróci ona bowiem zło, jakie niejednokrotnie wypływało z winy samego dotychczas obowiązującego prawa, które niezbyt jasno i ściśle oznaczało rodzaje przestępstw skarbowych i kar za nie przewidzianych.

POROZUMIENIE HURTOWNIKÓW!

Ceny fabryczne będą przestrzegane.

W ostatnich dniach na łódzkim rynku włokienniczym zaszedł wypadek donioslej wagi.

Chodzi mianowicie o to, że odbiorcy miejscowi Widzewskiej Manufaktury i Zjedn. zakładów Scheiblera i Grohmana porozumieli się co do bezwzględnego stosowania w sprzedaży cen fabrycznych, które jest wiadomo ostatnio wahań nie wykazują.

Powyższe porozumienie się hurtowników bawełnianych bezwątpienia wpłynie na sanację w handlu, i położy kres, panującym ostatnio nienormalnym stosunkom przy których sprzedaż prowadzona była poniżej cen fabrycznych, z wyraźną stratą dla hurtownika, naginającego się skutkiem niepomyślnej konjunktury do żądań swych odbiorców.

Następnie porozumienie to ukróci system niecelowej konkurencji. Wreszcie unormowanie cen na pewnym określonym poziomie bezwątpienia przyczyni się do poprawy sytuacji rynkowej, gdyż podstawowym czynnikiem obecnego zastoju jest oczekiwanie załamania się cen.

Znaczenie tego czynnika wyjaśnialiśmy już niejednokrotnie. **C.**

Oddział detaliczny firmy

Kahan i Szpigel

Piotrkowska 80, telefon 8-52

Zawiadamia, iż od d. 29 listopada r. b. rozpoczyna

PRZEDŚWIĄTECZNĄ

WYPRZEDAŻ MATERJAŁÓW

po niskich cenach. Wielki wybór Resztek.



Clou sezonu! Najnowszy szlagier doby obecnej!!

„Sońka złota rączka"

Fascynująca sensacja awanturnicza w 12 aktach, ilustrująca niesamowite dzieje sławnej miljonerki—awanturnicy.

W roli głów.: Fenomenalna Vilma Banki nieodłączna partnerka Rudolfa Valentino — oraz bożyszcze kobiet Georges Aleksandr.

Niewidziany przepych wystawy! Ostatnie nowości sezonowe Kolosalne tempo akcji trzyma widza w silnem napięciu.

Najnowsze modele! Najtańsze ceny!

Najtańsze źródło sprzedaży!

Wszelkiego rodzaju **wyrobów dzianych** jak **swetrów, pullowerów, rzeczy dziecinnych** w najlepszych gatunkach w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych — tylko

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

L. FRUCHTGARTENA

ul. **Piotrkowska № 56** w podwórzu I sień na prawo, parter.

Najnowsze modele! Najtańsze ceny!

GWIAZDKOWA WYPRZEDAŻ

bardzo korzystna!

PONCZOCH,
TRYKOTAŻY,
i KONFEKCJI dziecinnej.

„ESTEHA" **NAWROT 8.**

Autoryzowane Przedstawicielstwo największej amerykańskiej fabryki

Ford MOTOR COMPANY

THE UNIVERSAL CAR.

SAMOCHODY OSOBOWE I CIĘŻAROWE STALE NA SKŁADZIE



„ELIBOR"

Sp. Akc.

L. J. BORKOWSKI

Oddz. w Łodzi,



Skład: ul. **KILIŃSKIEGO № 70** tel. [illegible] i 173.
Sklep: **PIOTRKOWSKA 48** tel. 4 94 i 84.

NA GWIAZDKĘ!



LECZNICA

Lekarzy specjalistów przy ul. Zachodniej 27 róg Konstantynowskiej

Tel. 16 44.

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności lekarze:

Dr. Koliński	Choroby oczu godz. 9¼—10¾ r.
Dr. Jastrzębski	Choroby oczu godz. 9¼-10½ r. 3 4 codz.
Dr. Kalisz	Choroby chirurgiczne godz. 1½—.
Dr. Trawiński	Choroby chirurgiczne g. 4½—5½
Dr. Kołodzki	Choroby wewnętrzne godz. 11½—1½
Dr. Misjon	Choroby wewnętrzne godz. 3½—4½
Dr. Reiterowski	Choroby płuc godz. 1—2
Dr. Dobrowolski	Chor. skór. iweneryczne godz. 11-12 i 4-5 p p.
Dr. Bronkowski	Choroby uszu gardła i nosa g. 1-11½,3 ¼4 pp
Dr. Knichowiecki	Choroby dzieci godz. 1—2
Dr. Marynowski	Akusz. i chor. kob od g. 11—12 codz.
Dr. Jasiński	Choroby kobiece godz. 12—1
Dr. Kon Jakób	Choroby kobiece odz 5—6
Dr. Schwanke	Choroby kobiece godz. 3—4

Gabinet dentystyczny lek.-dent. Goebla b. asystenta klinik stomatolog. czynny godz. 10—12 i 2—4 pp. Wszelkie badania i analizy lekarskie. Elektryzacja. Masaż. Zastrzykiwania. Prześwietlanie i leczenie promieniami Roentgena. Lampa kwarcowa. Operacje i opatrunki. Pokoje dla chorych.

VIS

Piotrkowska 63

Niebywała Wyprzedaż Gwiazdkowa!

Pragnąc dać możność szerszemu ogółowi zapoznania się z naszymi wytwornymi twałym wyrobami **POSTANOWILIŚMY**

SPRZEDAĆ

2000 PAR OBUWIA

męskiego i damskiego w cenie od zł. 34.50

HELENÓW

Od 5 do 9 grudnia włącznie 1926 r. **III-cia**

Powsz. wystawa drobiu, gołębi, psów i zwierząt domowych.

Otwarta będzie od godz 9-ej rano do 8-ej wiecz. Wejście Zł. 1.50, dzieci, uczniowie i żołnierze 75 gr. W poniedz. przed poł. dla dziatwy szkolnej groszami po 20 gr. Miejsce zgłoszeń: 1) Biuro Stow. Kilińskiego № 85 Alojzy Kamieński, 2) Alfred Szepe Rzgowska 1[illegible] Tel. 43-43.

Łódzkie Stow. Hod. Drob., Gołębi i zw. domowych

KAWIARNIA „KRESY"

RUSYJSKA KUCHNIA

przeniosła się do lokalu dawn. **RYDZA** przy ul.

6-go Sierpnia Nr. 1

róg Piotrkowskiej

poleca: **znakomite obiady z 4-ch dań — 2 zł.**

Śniadania i Kolacje à la carte po cenach niskich:

Szczi— Szaszłyki— Filipki— Kulebiaki— Strogonów i t. d. Codziennie:

Bliny, Kawior, Siomga.

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1906 FIRMA

Józef Hájek

w związku z rozszerzeniem lokalu handlowego przeniosła z dn. 24 listopada 1926 r. swoje biuro i skład mieszczące się dotychczas przy ul. **Piotrkowskiej № 273 do nowego lokalu w Łodzi przy**

ul. Piotrkowskiej Nr. 82. fr. I piętro, tel. 32-40

SPECJALNOŚĆ WŁAŚCIWEJ JEJ BRANŻY JAK: inlety, puchy, płótna pościelowe, fartuchowe, koszulowe i prześcieradłowe, drelichy, zefiry, pepity, ręczniki, damaski, męską bieliznę oraz fartuchy i chusteczki, poleca jak najlepszej jakości i po umiarkowanej cenie

SPRZEDAŻ HURTOWA SPRZEDAŻ HURTOWA

Klinika Położniczo-Ginekologiczna

D-ra med. S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta) telefon 53-10

Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmie się na porody i operacje na I-szą i II-gą klasę. Godziny przyjęć od 10—12

Dr. med. P. MARKOWICZ

powrócił z Paryża, przyjmuje w gabinecie lekarsko-Kosmetycznym Piotrkowska 124 od godz. 3 — 7 ppł

Choroby skóry i włosów. Elektroterapia.

Poszukuję

starszej panny

do pracowni sukien.

Kilińskiego 48.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



Odpadki szamotowych cegieł

ogniotrwałych, do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego № 99.

NASZE HASŁO: Niech żyje śmiech! Niech się uśmiecha życie!

SALA FILHARMONJI

W środę, dn. 1 grudnia 1926 r. o g. 8.30 w. odbędzie się

LITERACKO-HUMORYSTYCZNY WIECZÓR

znanego żydowskiego humorysty i satyryka

Józefa Tunkela

Der Tunkeler

— 2 godziny śmiechu i rozrywki. —
W programie: humoreski, monologi aktualne jakoteż ogólne satyry.
W wieczorze przyjmuje udział także znana sopranowa śpiewaczka dramatyczna ulubienica warszawskiej publiczności **Helena Werth-Im**
W repertuarze arje. romanse, żydowskie pieśni ludowe i t. p.
Przy forteplanie Profesor Ludwik Urstein.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch

—SALA FILHARMONJI—

Sobota

dnia 4 grudnia o godz. 8.30 wieczorem

Wieczór Tańców Klasycznych

Wykonawczyni programu: słynna

MARYLA

Gremo

Młodziutka artystka-tancerka
Przy fortepianie: Dora Gremo.

Chopin: Dwa preludja C-moll, A-dur. Bach: Paź a) Swawola, b) Hold. Popy: Suite ballet. Clementi: La coqueterie. Chopin: Skarga. Dvorak: Tańce słowiańskie. Brahms: Biedermeier. Delibes: Pizzicati. Strauss: Nad pięknym modrym Dunajem: Lopez: Excentric. Gale: Tango tzigane. Holmes: Souvenir de bal. Charleston.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

Dyrektor: ALFRED STRAUCH

Niedziela,

dnia 5 grudnia o godz. 12-ej w południe

4-ty Poranek Muzyczny

Dyrygent: **Bronisław Szulc.**

Solista:

IGNACY WEISENBERG

(skrzypce)

W programie: Wagner: Uwertura do op. „Latający Holender". Rimskij-Korsakow: „Szecherazada". Czajkowski: Koncert skrzypcowy. Mozart: Kołysanka. Schubert: Kołysanka.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w kasie Filharmonji.

„CZERWONY RAK" fabryczna marka

Mechaniczna fabryka nici maszynowych i ręcznych, oraz wełna do ręcznych robót w wszystkich kolorach **po cenach konkurencyjnych**

P. RUBIŃSKI
Łódź, Kilińskiego № 16.

Wykwalifikowane prasowaczki

poszukiwane. Zgłaszać się: Pralnia Mechaniczna „Wygoda", Kilińskiego 43.

GWIAZDKOWA WYPRZEDAŻ— **RESZTEK!!!**

Od 5—10 zł. resztka na ładną sukienkę.

Przyjdźcie a przekonacie się.

Piotrkowska 58 — „Najtańsze źródło"

FABRYKA LAMP

M. Burakowskiego

Piotrkowska 37, tel. 21-25

poleca wielki wybór lamp. elektr, i gazowych po cenach niskich.

Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki



OSTLEB

Bezpłatnie

przystosowuje się ściśle szkła do oczu, przez specjalistę (refrakcjonistę) przy kupnie okular lub binokli u

FR. POSTLEBA OPTYK

Piotrkowska 71.

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY **ODCISKI** SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ i BRODAWKI **„KLAWIOL"** WYROBU LAB. CHEM. FARM. A.K. AP. KOWALSKI W WARSZAWIE

Dr. med.

H. Lajchter

ul. Konstantynowska 9 (róg Zachodniej) Tel 49-66

Stomatolog

Choroby chirurg. jamy ustnej (szczęk, podniebienia, dziąseł, zębodołów i t. p.)

Przyjmuje od 1—3 i 7—5 wiecz. W niedzielę od 10—12 w poł

MANICURE 80 gr.

W zakładzie fryzjerskim

Piotrkowska 60

(w podwórzu.)

CENY KONKURENCYJNE!

Golenie z wodą kolońską	30 gr.
Strzyżenie pań i panów	70 „
Elektryczny i ręczny masaż	60 „
Mycie głowy	60 „
Usuwanie odcisków	2 zł.

LEKARZ DENTYSTA

poszukiwana do gabinetu dentystycznego na prowincji, jako asystentka Oferty sub. „Technik"

KTO CHCE TAŃCZYĆ CHARLESTONA

Niech kupi na **WYPŁATĘ OBUWIE „SŁONIA"** oraz manufakturę, galanterję, jedwab, firanki

Piotrkowska 37 III wejście, I piętro PIOTR CHARI

Z Paryża

nadeszły znane z doskonałości

paski - gorsety

ANDRZEJA 7, m. 8.

KSIĘGARNIA

i skład materjałów piśmiennych do sprzedania.

Oferty w redakcji „Expressu" pod „Księgarnia".

Dr. med

ZELIGSONOWA

Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) **porady dla kobiet ciężarnych.**

$11\frac{1}{2}$—1 i 4—7.
Piotrkowska 84.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23
tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje od 9 — 11 i od 5— 8.

Dr. med. LUDWIK

RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)

tel. 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Przyjmuje od 1—2 pop. i od 4—7 w. 1428

Doktór

W. Łagunowski

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe

Gdańska 42.

Przyjmuje: od 8 do $10\frac{1}{2}$ r. od 2—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9.
Tel № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową

Dr. med. J. Szmerłowski

Choroby kobiece i akuszerja,
Przyjmuje od 3—5
Piotrkowska 17
Telefon 7-13

Dr med.

M. GLAZER

ul. Zielona № 6
Telefon 45-49

Chor. skórne i weneryczne.

Przyjm od 8—$9\frac{1}{2}$, 12—2 i od 7—8 w,

Łóżka

metalowe, materace druciane i wyścielane, wózki dziecinne, umywalki **najdogodniej najtaniej** w składzie fabr. **„Dobropol" Piotrkowska 73** w podwórzu.

Dr.

L. Prybulski

powrócił.

Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 5
Oddzielna poczekalnia.

Pokój umeblowany

z wszelkiemi wygodami, w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia

Wiadomość: Al. Kościuszki 57 m. 18.

Na raty!

obuwie i najlepsze towary na damskie zimowe płaszcze i męskie palta, oraz wykwintną bieliznę damską tanio na dogodnych warunkach kupić można tylko w firmie

„Kredyt"

Nawrot 15 (róg Sienk.) I-sze p.

Potrzebny zdolny samodzielny **wydawacz wątku** z kilkuletnią praktyką. Oferty składać osobiście, ulica Cegielniana № 96 u portjera. 2 XII

Poszukuję partnerki do tańca

Warunki: średniego wzrostu, skromna, ładna, młoda, przyzwoicie ubrana, obuwie z cholewkami i długie włosy.

Zgłoszenia sub. „Sztuka" do adm. niniejszego pisma.

Sale fabryczne

szopy, remizy i t d do wynajęcia tamże maszyny do apretury do sprzedania, Wólczańska 19 Hentschel.

Ilość lodu

tanio do sprzedania Wiadomość Podrzeczna 15 u Horonczyka.

Zdjęcia do matrykuł i paszportów

po cenach b. przystępnych wykonuje fotograf

Laks

Lipowa № 9

Kupno sprzedaż

Maszyny do szycia zwyczajne, specjalne tanio, Perla Pomorski, Piotrkowska 69 30

Sprzedam urządzenie pokoju stołowego, Główna 50 u dentysty. 4.XII

Dywan perski 3x4 okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska № 236 II piętro. 3

Kasa ogniotrwała okazyjnie do sprzedania. Wolborska 4 u gospodarza. 5

Salonik kupię za gotówkę okazyjnie ale tylko w dobrym stanie. Oferty do „Il. Republiki" sub. „Salonik"

Okazja! Serwis stołowy karlsbadzki na 24 osob tanio można nabyć Wschodnia 72 I piętro front m. 2 obejrzeć można codziennie o 2-5 p. p

Komplety rosyjskich przedwojennych pism humorystycznych kupię. Oferty sub „Rospol". 7

Naczynia kuchenne w wielkim wyborze poleca Władysław Stępień Łódź, Łagiewnicka 25. 24 XII

Piesek Ratlerek do sprzedania ulica Radwańska 47 m 29 2

Lokale

Pokój umeblowany do wynajęcia może być na biuro. Piotrkowska 44 m 8

Do wynajęcia pokój z częściowem utrzymaniem. Wiadomość: Zawadzka № 15 m. 8 od 6-9

Elegancko umeblowany pokoj dla inteligentnego pana Cegielniana 12 m 6

Pokój duży słoneczny z oddzielnym wejściem odnajmę dwum osobom z całodziennem utrzymaniem. Na miejscu pianino ul. Cegielniana 66 mieszk. 16

Pokój umeblowany z nieskrępującym wejściem od zaraz do wynajęcia, Narutowicza 35 m. 13 między 2—4 p. p.

Posady

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji matematyki i fizyki. Wiadomość: Benedykta № 21-23 III piętro lewa oficyna, godz. 3—$4\frac{1}{2}$, po poł Tamże nauczycielka udziela lekcji i konwersacji francuskiego.

Potrzebne siatkarki uczenice do filet Piotrkowska № 3 front m. 1. 5

Zdolna podręczna poszukuje pracy Zgłoszenia do „Expressu" pod „Zdolna

Potrzebny stolarz meblowy ulica Zakątna Nr 78 1

Maszynistka z własną maszyną opisania poszukuje posady w biurze Of. pod. „B. 100" 3

Potrzebny Fryzjer lub fryzjerka W. Bogdanowicz Nawrot 41 2

Krawcowa przyjmie pracę w domach prywatnych po cenie niskiej. Kilińskiego 78 prawa oficyna m. 9

Nauka wychowanie

Lekcji poszukuje absolwent praw, rutynowany nauczyciel Oferty sub. „Pierwszorzędna siła" do „Republiki". 8—XII

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugutta 2 I fr

English Teacher Gives Lessons Tel. 2-52 Piotrkowska 64, m 3, front, 30

Stenografji wyucza darmo, listownie redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12 930-25

Rozmaite

Za 30 zł. W ciągu jednego miesiąca nauczam gruntownie kroju i szycia, także nauczam bieliźniarstwa Aleja 1 go Maja 41 m 17

Zagubione dokumenty

Lejb Baruch Zalcberg zgubił legitymacją ze związku zawodowego prac umysł. za № 3360

Zaginęły 2 kwity zaliczeniowe wydane przez Dom Eksp. Mandelbaum Piotrkowska № 18, 1) za № 214 na zł. 5/80, 2) № 210 na zł 57,50 Zwrócić Wajntrub. Północna 13.

Kędra Ryszard—ul. Sienkiewicza 37 zagubił dowód osobisty, wydany dnia 30 lipca 1925 przez Komisarjat Rządu na m. Łódź. 1

Wózki dziecinne łóżka metalowe, materace do meblowych łóżek „Patent". Najdogodniej i najtaniej w skł fabr. **„Dobropol" Piotrkowska 73** w podwórzu

---

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.